Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 17 listopada 1938 Nr 316

Kto wygrał limuzynę?

Pierwsza lista nagród konkursu „Gł. Narodu"

(Patrz str. 8)

Słowacy ulegają Berlinowi

Dawnośmy tu nic nie pisali o Słowakach. A warto. Ten mały naród rozwija obecnie bardzo wielką ruchliwość i bardzo żywo krząta się koło spraw swego — jak się w Bratysławie mówi — „państwa". Nie zawsze wprawdzie miłym dla nas jest to, co obecnie robi Bratysława, ale i o tym trzeba wiedzieć...

ZWIĄZEK Z CZECHAMI.

Naprzód — jedna ogólna uwaga...

Słowacy są mimo wszystko narodem młodym, bez długoletniego doświadczenia politycznego i bez wybitnych przywódców. Z takim narodem trzeba postępować ostrożnie i nie spieszyć się z wydawaniem ocen jego postępowania.

Do niedawna jeszcze były trzy odłamy opinii słowackiej. Jeden, kierowany przez ks. Tiso, zmierzał do ścisłego związania Słowaczyzny z Czechami, a to przez autonomię polityczną. Drugi — słabszy — kierowany przez p. Sidora, nacz. redaktora „Slovaka", myślał o „polskim" rozwiązaniu. Jakim, — nie wiadomo. Trzeci, najsłabszy, około p. Macha z urzędu propagandy, myślał o związku z Węgrami. Do niego należał także prof. Tuka, który niedawno opuścił więzienie czeskie.

Zwyciężył pierwszy kierunek. W dn. 13. XI. rząd praski zdecydował się zagwarantować konstytucyjnie autonomię Słowaczyzny. Zrobił to pod presją stronnictwa ks. Hlinki, „ludowców". Czy to położy kres różnicom „orientacyjnym" Słowaków, — nie wiadomo. W każdym razie fakt powyższy dowodzi, że Słowaczyzna zdecydowała się nie zrywać z Pragą, a swoją przyszłość oprzeć na związku państwowym z Czechami.

STOSUNEK DO POLSKI.

Nie jest to dla nas żadnym zawodem. Ale zawodem będzie dla pewnych kół w Polsce, które — polegając na informacjach bardzo kiepskich „dyplomatów" — łudziły się, że Słowacy zmierzają do połączenia się z Polską, a które na podstawie tych właśnie złudzeń sprawiły to, iż rząd polski widział się zmuszonym zrezygnować z większych żądań co do Spisza i Orawy i zadowolił się istotnie drobną „korekturą" granicy.

Ale nie na tym wyczerpują się zawody tych kół... Pomijając już takie fakty, jak wiersz Żarnowa przeciw Polsce (przytoczony w „Głosie Nar." z 10. XI. b. r.), lub demonstrację młodzieży słowackiej przed polskim konsulatem w Bratysławie na wieść o owej „korekturze" granicy z Polską, — warto przypatrzyć się stosunkowi Słowaków do Węgier i do Niemiec. O tym nie informuje wprawdzie P. A. T., ale z tego nie wynika, by wszystko w tej dziedzinie było dla Polski pomyślne.

PRZECIW WĘGROM — Z NIEMCAMI.

Były już raz usiłowania Bratysławy, by zdobyć poparcie Niemiec. Było to na parę dni przed arbitrażem wiedeńskim. Próba ta skończyła się wówczas fiaskiem. Ponowiono ją ostatnio i z „dobrym" skutkiem. W Berlinie bawił minister słowacki, Turczansky, i podobno uzyskał jakieś obietnice Niemiec. Oczywiście za cenę wzajemności.

Nie tylko za tym Czesi, ale i Słowacy, są na drodze do uzależnienia się od Berlina.

Natomiast najgorszy, jaki sobie, można wyobrazić, jest stosunek Słowaków do Węgier. „Slovak" dzień za dniem atakuje arbitraż wiedeński jako niesprawiedliwość i „do całego świata" apeluje z powodu niewątpliwej zresztą krzywdy, jaka Słowaczyznę spotkała przez zabór bogatych i żyznych prowincyj południowych.

Słuszność każe przyznać, że Węgry wszystko robią, co mogą, by stosunki ze Słowakami gruntownie zepsuć. „Slovak" ma specjalną rubrykę, w której opowiada o „gwałtach" popełnianych przez Węgrów w świeżo zajętych prowincjach. A niedawno z najwyższym oburzeniem przedrukował napaść węgierskiego pisma „Hegyalia", które min. Turczanskiego nazwało „pokątnym adwokatem", a ks. Tiso, premierowi (!), radziło wziąć sznur i powiesić się, bo — kulki dla niego szkoda. Ostatnio zaś wystąpił „Slovak" przeciw Węgrom z zarzutem, że nie dotrzymują obietnicy autonomii dla Słowaków na nowych terenach, bo regent Horthy obejmując w posiadanie Koszyce, gwarantował Słowakom tylko prawo do słowackiego języka.

„Slovak" (nr z 8. XI.) zresztą wierzy, że to, co się stało, jest tylko tymczasowe, że zwycięstwo Węgrów jest „zwycięstwem Pyrrusowym", a oderwane ziemie do Słowaczyzny wrócą.

RZYM.

Nie wyciągajmy jednak zbyt pospiesznie wniosków z tej sytuacji!

Słowacy są narodem młodym i niedoświadczonym. Uzyskawszy wolność, nie bardzo umieją ją wykorzystać. Wiele czasu i energii marnują na snucie romantycznych pomysłów. Tym czasem rzeczywistość, która ich otacza, jest wroga ich państwowości. Grozi im po prostu niemiecka niewola. III Rzesza konsekwentnie, choć bardzo ostrożnie zmierza do opanowania Czech, Słowaczyzny i Rusi Karpackiej. Czechów zniewoliła, Słowaków pozyskuje obietnicami, Ruś zdobywa przy pomocy emisariuszy sztabu Konowalca.

„Kurier Warszawski" pisze, że największą dziś z polskich dyplomatów odpowiedzialność, dźwiga na sobie ambasador Wieniawa-Długoszowski w Rzymie. Już dawniej zwróciliśmy na to uwagę... Tylko Włochy mogą pokrzyżować plany III Rzeszy w środkowej Europie. A, jak Rzym zacznie działać, wtedy i na Słowaczyźnie życie pójdzie innym torem.

Ale ,czy nasz ambasador rzymski jest świadom tej swojej odpowiedzialności? J. P.

Zaostrzenie stosunków politycznych we Francji

Prawica żąda rozwiązania partii komunistycznej

Paryż, 16. XI. (PAT). O północy z wtorku na środę wygasł termin pełnomocnictw dla rządu Daladier. W ostatnim jeszcze momencie w dzienniku urzędowym **ukazało się 19 nowych dekretów, będących uzupełnieniem pierwszej transzy dekretów.** (Patrz str. 6 — uw. Red.). Jak wiadomo, min. Reynaud zaniechał wydania zapowiedzianej drugiej transzy, która miała przynieść pewne złagodzenie ciężarów, nałożonych na społeczeństwo. Wśród 19 dekretów, jakie się ostatnio ukazały, mających wyraźnie charakter drugoplanowy, znajduje się m. in.

dekret o organizacji i intensyfikacji badań naukowych dla obrony narodowej, jak również dekret, na mocy którego ministrowie obrony narodowej mogą wymagać od dyrekcji fabryk, pracujących dla wojska, by cały personel składał się z pracowników narodowości francuskiej.

Sprawozdawca parlamentarny „Le Jour Echo de Paris" notuje, iż zaniechanie przez min. Reynaud publikacji drugiej transzy dekretów gospodarczych, która w przeciwieństwie do pierwszej, mówiącej o oszczędnościach, przynieść miała zarządzenia, obejmujące raczej wydatki, wywołało w **gabinecie wyraźne napręże**nie **stosunków między min. Reynaud a zainteresowanymi ministrami kolonij, handlu, robót publicznych, rolnictwa i marynarki.**

Wobec wygaśnięcia pełnomocnictw coraz bardziej na porządek dzienny zainteresowania kół politycznych wchodzi sprawa

zwołania izb.

Cała prasa zgodnie wyraża przekonanie, iż jesienna sesja parlamentarna zapowiada się bardzo burzliwie i że zaraz na początku zebrania się parlamentu przed rządem Daladier stanie sprawa sformowania nowej większości parlamentarnej. Komuniści i socjaliści deklarują zgóry zdecydowaną opozycję. Prawica natomiast, zachowując rezerwę, formułuje na łamach prasy warunki polityczne, na jakich byłaby skłonna udzielić poparcia gabinetowi Daladier. Warunki te krystalizuje prawica w trzech punktach: 1) odroczenie wyborów, 2) **reforma ordynacji wyborczej, 3) rozwiązanie partii komunistycznej.**

Jakie obszary otrzymają żydzi pod kolonizację

Doniosłe rozmowy angielsko-amerykańskie

Londyn, 16. XI. (PAT). Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla żydów. Ambasador amerykański w Londynie, Kennedy, spędził ostatni week-end na wsi u ministra kolonij i dominiów Malcolma Mac Donalda i

przedyskutował z nim całokształt zagadnień żydowskich.

O rezultatach narad ambasador Kennedy rozmawiał wczoraj z lordem Halifaxem oraz premierem Chamberlainem, raportując następnie do Waszyngtonu. Wczoraj ambasador Kennedy znów odbył rozmowę z lordem Halifaxem. W najbliższych dniach Kennedy zamierza udać się do Waszyngtonu dla złożenia osobistego sprawozdania prezydentowi Rooseveltowi. Konferencje te mają za podstawę uświadomienie sobie przez rząd brytyjski konieczności znalezienia obszarów kolonizacyjnych dla żydów. W obecnych rozmowach wchodzić mają w grę trzy inicjatywy:

1) dopuszczenie około 30 tysięcy żydów jako emigrantów do Stanów Zjednoczonych,

2) osiedlenie pewnej pokaźnej liczby żydów co najmniej w tych samych rozmiarach na jednym z obszarów kolonialnych w brytyjskiej Afryce,

3) pozyskanie rządów Ameryki Południowej i środkowej na rzecz masowej emigracji żydów, przy czym rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych przyczyniłby się do sfinansowania tej kolonizacji.

Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów brazylijskich na masowe osiedlanie w nim żydów. Rzecz oczywista, na razie rozmowy te nie wyszły poza ramy sugestyj, których urzeczywistnienie zależeć będzie w dużym stopniu od stanowiska, jakie zajmie prezydent Roosevelt.

——oOo——

Oburzenie prez. Roosevelta

z powodu prześladowania żydów w Niemczech

Waszyngton, 16. XI. Prezydent Roosevelt złożył następujące oświadczenie w związku z prześladowaniem żydów w Niemczech:

Wiadomości dochodzące z Niemiec wywołały w narodzie amerykańskim najgłębszą odrazę. Gdyby podobne wiadomości nadeszły z innego kraju, wywołałyby te same uczucia we wszystkich warstwach narodu amerykańskiego. Trudno uwierzyć, że takie wypadki mogą zdarzyć się w cywilizacji XX w.

Celem otrzymania dokładnego sprawozdania, upoważniłem sekretarza stanu, by wezwał do Waszyngtonu naszego ambasadora w Berlinie. Nie jest to odwołanie, lecz podróż informacyjna.

Obecnie nie wiadomo jeszcze, jak długo ambasador zatrzyma się w Waszyngtonie.

Pod rozwagę nie wzięto jeszcze wysłania oficjalnej noty protestacyjnej, z powodu szkód, wyrządzonych w Niemczech obywatelom amerykańskim.

Komitet rządowy kilku państw zastanawia się w Londynie nad środkami pomocy i nad umożliwieniem żydom emigracji. Bliższych szczegółów tej akcji nie można jeszcze podać.

Towarzystwo dla kolonizacji żydowskiej

Haga, 16. XI. (PAT). Uczyniono tu pierwszy krok w kierunku stworzenia towarzystwa międzynarodowego dla kolonizacji żydowskiej. Organizacja ta ma popierać emigrację żydów z Europy środkowej i ułatwiać im kolonizację na niektórych terytoriach. Wczoraj we wtorek nastąpiło ukonstytuowanie się towarzystwa, przy czym zebrano od razu na cele towarzystwa przeszło milion florenów.

Częściowa rekonstrukcja rządu węgierskiego

Budapeszt, 16. XI. Premier Imredy podał się we wtorek po południu z całym gabinetem do dymisji. Regent Horthy powierzył dotychczasowemu premierowi misję utworzenia nowego gabinetu.

* * *

Skład nowego rządu jest następujący:

Premier — **Bela Imredy**, min. spraw zagran. — **Colomen Kenya**, min. spraw wewnętrznych — **Fr. Keresztes Fischer**, finanse — **L. Remeyni-Scheller**, rolnictwo — **hr. Michał Teleki**, min. sprawiedliwości — **An. Tasmady-Nagy**, który nadal pozostaje prezesem partii rządowej, oświata — **hr. P. Teleki**, obrona narodowa — **gen. K. Bartha**, handel — **An. Kunder**, który tymczasowo kierować będzie również i ministerstwem przemysłu i komunikacji, minister bez teki — **Andor Jaross**, były prezes zjednoczonych partyj węgierskich w Czechosłowacji.

Zmiany nastąpiły na stanowisku ministra rolnictwa, ministra sprawiedliwości, ministra obrony narodowej i ministra przemysłu.

Przyczyną ustąpienia z rządu kilku ministrów była, jak wiadomo, różnica zdań, powstała między nimi a premierem na tle metod, za pomocą których premier Imredy pragnie przyśpieszyć realizację pewnych reform socjalnych i ustrojowych.

Plan premiera Imredy

Budapeszt, 16. XI. (PAT). Premier Imredy wygłosił na posiedzeniu partii rządowej dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in., **iż nie ma zamiaru rządzić bez lub wbrew parlamentowi.** W sprawie żydowskiej **niezbędne są nowe zarządzenia**, gdyż wskutek przyłączenia nowych obszarów stosunek procentowy ludności żydowskiej na Węgrzech zwiększył się. Przechodząc do polityki zewnętrznej mówca oświadczył, iż polityka węgierska powinna przystosować się jeszcze bardziej do **polityki osi Rzym-Berlin**, a poza tym należy pielęgnować stosunki z przyjaciółką Polską i szukać dróg, dzięki którym Węgry w harmonii z innymi państwami, np. Jugosławią „mogą iść ku szczęśliwemu przeznaczeniu".

Następnie premier nakreślił szeroki program polityki wewnętrznej,

zapowiadając doniosłe reformy społeczne.

Podkreślił też, iż reforma rolna urzeczywistniona zostanie na podstawie jego przemówienia w Kaposvar, w którym zaznaczył m. in., **iż na cele reformy rolnej rząd przeznaczy większą własność.**

Wytyczanie granicy polsko-słowackiej

Zakopane, 16. XI. (PAT). Wczoraj przybyła do Zakopanego samochodem przez Suchą Horę słowacka delegacja do komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej. Delegację, składającą się z 7-miu osób, rzeczoznawców poszczególnych zagadnień, prowadzoną przez prof. Hruszewskiego, powitał na granicy imieniem polskiej delegacji dr Marian Głodkiewicz. Po wymianie wzajemnych wizyt w godzinach południowych, wieczorem odbył się w salach pensjonatu Marylor bankiet, a następnie raut. Dziś wczesnym rankiem obie delegacje już jako komisja delimitacyjna polsko-słowacka udały się w teren, rozpoczynając swoje prace od odcinka w czadeckim. Ze względu na zbliżający się termin przejęcia odstąpionych przez Słowację Polsce terenów oznaczony na 1 grudnia, prace **będą musiały postępować b. szybko tym bardziej, że materiał jest b. obfity.**

Polska delegacja przystępuje do rozmów już z gotowym materiałem.

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano w dniu 16 listopada 1938 następujące ceny:

Pszenica 80 proc. ziarn. szklista	28.00—23.25
Pszenica jednolita czerwona	20.75—21.00
Pszenica biała	20.75—21.00
Pszenica zbierana	19.75—20.00
Żyto standart I.	16.00—16.50
Żyto standart II.	15.00—15.25
Jęczmień jednolity	16.50—17.25
Jęczmień przemiałowy	15.00—15.25
Jęczmień pastewny	14.50—14.75
Owies niezadeszczony	18.00—18.25
Owies standart I. (lekko zadeszczony)	17.00—17.25
Owies standart II. (zadeszcz. dop.)	16.25—16.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna z workiem

Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	41.00—43.00
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	38.00—39.00
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	34.00—35.00
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	28.50—29.00
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	32.00—33.00
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	29.00—29.50
Mąka pszen. gat. III 65-75 proc.	20ż50—21.00
Mąka pastewna	12.50—13.00

Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	28.00—28.25
Mąka żytnia gat. I 50-55 proc.	19.00—19.50
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	23.00—23.25

Mąka żytnia okręgu poznańskiego. z workiem

Mąka żytnia gat. I 0-50 proc.	28.00—28.25

Tendencja ogólna: spokojna.

Król rumuński w Londynie

Londyn, 16. XI. (PAT). Wczoraj król Karol wraz z następcą tronu wielkim wojewodą Michałem przybyli specjalnym pociągiem na dworzec Victoria. Na peronie oczekiwali przybyłych: król Jerzy w mundurze feldmarszałka, premier Chamberlain, ministrowie i in. Z dworca kolejowego król oraz następca tronu odjechali wśród entuzjastycznych okrzyków ludności miasta, otwartym landem, do pałacu Buckingham, gdzie powitani zostali przez królowę. W godzinach wieczornych odbył się bankiet, wydany na cześć króla Karola przez brytyjską parę królewską.

ODZNACZENIA.

Londyn, 16. XI. (PAT). Komunikują urzędowo, że król Jerzy nadał królowi rumuńskiemu Karolowi Order Podwiązki, a następcy tronu wielkiemu wojewodzie Michałowi — wielki krzyż królewski orderu Wiktorii.

Wójt skazany za nadużycia

Sąd Okręgowy w Krakowie na sesji wyjazdowej w Bochni rozpatrywał w dniach 14 i 15 b. m. sprawę wójta Woli Zabierzowskiej Jana Wariana i b. sekretarza gminnego Antoniego Bieruta, oskarżonych o sprzeniewierzenie przy sposobności budowy nowej szkoły. Sąd skazał Wariana na 7 miesięcy więzienia, Bieruta zaś uniewinnił.

Wielkie ustępstwa Pragi na rzecz Słowaków

Cała Czechosłowacja pod wpływami Berlina

Warszawa, 16. XI. (tel. wł.). Praski korespondent „Kur. Warsz." donosi co następuje: Rokowania rządu praskiego z rządem słowackim doprowadziły dziś do

pozytywnych rezultatów.

Uzgodniono projekt, regulujący stosunek prawny Słowacji do nowej republiki, t. j. ustalono, iż projekt autonomii Słowacji włączony zostanie do nowej konstytucji.

Ugoda została już parafowana.

Postulaty słowackie zostały spełnione w większości. Między in. Słowacy przeforsowali swe żądanie, by na Słowacji stacjonowane były tylko pułki słowackie. Nie uzyskali natomiast spełnienia żądania liberum veto w parlamencie oraz posiadania własnej armii.

W rokowaniach uzgodniono również jeszcze nowe punkty natury polityczno-administracyjnej, m. in. — iż nie trzy, lecz cztery ministeria będą należały

do wspólnej kompetencji wszystkich trzech państw sfederalizowanych, a mianowicie ministerium spraw zagranicznych, obrony krajowej, skarbu oraz odbudowy gospodarczej.

Słowacy domagają się dla siebie teki ministra spraw zagranicznych. Żądanie to zostanie najprawdopodobniej spełnione. Stanowisko to objąć ma dr Krno (Słowak, protestant). Wobec tego, że Słowacja pozostaje dziś pod decydującym wpływem Berlina, fakt ten jest bardzo znamienny i może się stać rozstrzygający dla przyszłej polityki zagranicznej drugiej republiki czechosłowackiej.

W rokowaniach ze Słowakami omawiano również wyczerpująco problemat Rusi Podkarpackiej, którą Słowacy pragną pozyskać zupełnie dla swych wpływów. Premier rządu karpatoruskiego, ks. Wołoszyn, w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył, że obecne granice Rusi Podkarpackiej są już definitywne i że

„wszystkie intrygi, zdążające do zmian granic są bezcelowe. Świat liczy się dziś z dążeniami Ukraińców stworzenia własnego państwa".

Min. von Ribbentrop zapewnił ks. Wołoszyna, że Rzesza Niemiecka bierze pod uwagę współpracę z autonomicznym państwem Karpatoruskim. Ruś Podkarpacka ma się istotnie stać pomostem między Zachodem a Wschodem".

Poseł słowacki Sidor oświadczył dziś jednemu z dziennikarzy amerykańskich, że Ruś Podkarpacka będzie pozostawała odtąd pod zupełnym wpływem Słowacji. Ponieważ zaś Słowacja jest dziś już pod zupełnym wpływem Berlina, zatem Ruś Podkarpacka znajdzie się też pod wpływem Rzeszy niemieckiej. Działalność agitatorów niemieckich wśród Rusinów jest już pierwszym tego dowodem.

Rząd słowacki podejmuje doniosłe reformy społ.-gospodarcze

Bratysława, 16. XI. (PAT). Prasa słowacka stwierdza, że wbrew wyrażanym z niektórych stron obawom, jakoby w Słowacji nie było dość pracy dla zatrudnienia ludności słowackiej, rozwój Słowacji będzie na tyle pomyślny, że pracy będzie poddostatkiem dla wszystkich. Rząd przeprowadzi daleko idącą reorganizację pracy, znosząc dotychczasowy system wsparć dla bezrobotnych, którym zamiast zapomóg rząd będzie przydzielał pracę. W najbliższym czasie zostaną założone nowe obozy pracy, do których będą przydzielani w pierwszym rzędzie młodzi ludzie. Celem zapewnienia narodowi pełnej sprawiedliwości społecznej rząd będzie tępił bezwzględnie wszelką korupcję, a majątki ludzi pracujących w życiu publicznym podlegać będą ścisłej kontroli. Wreszcie rząd zajmie się sprawą urzędników państwowych, przeprowadzając rewizję ich poborów. W szczególności zostaną poddane rewizji niesprawiedliwie rozłożone dodatki rodzinne oraz będzie przeprowadzona rewizja mieszkań państwowych, które dotąd były przydzielane nie zawsze najbardziej potrzebującym.

—o—

Stany Zjedn. roztoczą opiekę zbrojną nad całą Ameryką!

Waszyngton, 16. XI. (PAT). Prezydent Roosevelt zapowiedział, iż zażąda od kongresu uchwalenia nowych ustaw, upoważniających siły zbrojne Stanów Zjedn. do interwencji w obronie jakiegokolwiek kraju kontynentu amerykańskiego przeciwko wszelkim napaściom z zewnątrz.

Przewidywany program prac parlamentarnych

Pos. Stahl referentem od spraw żydowskich

Warszawa, 16. XI. (Telef.). W kołach politycznych omawia się już program prac parlamentarnych na nadchodzącą sesję budżetową. Na pierwszym miejscu po wyborze marszałka znajdzie się uchwalenie nowego regulaminu, a po jego uchwaleniu nastąpi pierwsze czytanie preliminarza budżetowego. Sztab OZN przygotowuje komplet projektów ustawodawczych, wynikających z uchwał Rady Naczelnej OZN powziętych w maju r. b. a dotyczących spraw gospodarczych i kulturalnych, a także kwestii żydowskiej. Na referenta ustawy żydowskiej upatrywany jest podobno poseł dr Zdzisław Stahl. O zmianie ordynacji wyborczej słyszy się na razie co raz mniej. Ogólnie utrzymują, że nowo wybrane izby potrwają do roku 1940, a więc dokonają jeszcze wyboru elektorów, wybierających prezydenta Rzplitej.

Wyrok w procesie o nadużycia

Kraków, 16. XI. We środę wieczorem zapadł wyrok w procesie o nadużycia w Związku Zawodowym Tancerek i Tancerzy. Neubort został skazany na 1 i pół roku więzienia, Mikler na rok, Fürkesch na 10 miesięcy, Grodzyński i Chajmowicz na 8 miesięcy.

—:oOo:—

Porozumienie w sprawie wyborów do rady m. Krakowa

Kraków, 16. XI. — Toczą się rokowania między przedstawicielami Polskiego Bloku Katolickiego a przedstawicielami Chrześcijańsko-Narodowego Frontu samorządowego w sprawie utworzenia jednej listy przy wyborach do krakowskiej rady miejskiej. W chwili zamykania numeru dobiegają końca rozmowy w sprawie kandydatów na radców w poszczególnych okręgach wyborczych. Kandydatury ustala się pod czysto gospodarczo-społecznym punktem widzenia i w imię interesów Krakowa a z pominięciem momentów politycznych.

Instytut Wyższej Kultury Relig. w Radomiu

Radom, 16. XI. (PAT). Z inicjatywy ks. prałata dr Gierycza powstał w Radomiu Instytut Wyższej Kultury Religijnej. W obecności ks. biskupa Lorka z Sandomierza odbyło się uroczyste otwarcie Instytutu przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. Po przemówieniach i błogosławieństwie udzielonym przez Ks. Biskupa dla prac Instytutu, ks. prof. Krawczyk wygłosił odczyt na temat pogłębiania wiedzy religijnej wśród inteligencji.

Sensacyjny wniosek o eksmisję

Warszawa, 16. XI. (Tel.). Do stołecznego sądu grodzkiego wpłynął niezwykły pozew o eksmisję, który będzie przedmiotem rozprawy w najbliższym czasie. Właściciel domu wystąpił o wyeksmitowanie lokatora, który znajduje się w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Chodzi tu o zamieszanego w aferę lichwiarską żyda Majera.

Narada gospodarcza Str. Ludowego

Warszawa, 16. XI. (Telef. wł.). Z inicjatywy Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego oraz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 listopada b. r. w Warszawie ogólnopolska konferencja gospodarcza z udziałem zaproszonych gości.

Na konferencji zostaną omówione zagadnienia spółdzielczości rolniczej i spożywczej, kółek rolniczych i samorządu terytorialnego oraz sprawa zawodowego kształcenia młodzieży wiejskiej. Konferencji przewodniczyć będzie p. Gruszka.

Giełda warszawska

Warszawa, 16. XI. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 288.70, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.20, Gdańsk 100.00, Londyn 25.01, Mediolan sprzedaż 28.09, kupno 27.95, Nowy Jork 5.31¾, Paryż 14.03, Praga 18.26, Sztokholm 128.90, Zurych 120.30, marka niemiecka srebrna sprzedaż 93.00, kupno 90.00.

Akcje: Bank Polski 131.50, Żyrardów 60, Starachowice 42.50—43, Lilpop 86.50, Modrzejów 20.50. Tendencja utrzymana.

Papiery proc.: 3 proc. inwest. I em. 83.25, II em. 82⅝, 4 proc. dolar. 41.75, 4½ proc. wewn. grube odcinki 65. Tendencja niejednolita.

STR. PRACY W WYBORACH W TORUNIU.

Toruń, 16. XI. (Telef. wł.). Pełnomocnik Stronnictwa Pracy złożył listę kandydatów do Rady Miejskiej we wszystkich 12 okręgach wyborczych Torunia.

ECHA NADUŻYĆ W ŁÓDZKIM INSPEKTORACIE PRACY.

Łódź, 16. XI. (Telef.). W związku z nadużyciami ujawnionymi w Łódzkim Inspektoracie Pracy aresztowano przed kilku tygodniami inspektorów Szumskiego, Kakowskiego, Pawłowskiego, sekretarza Żarskiego oraz przemysłowca Henryka Kolskiego. Ostatnio z polecenia prokuratora zwolniono inspektorów Kakowskiego i Szumskiego. — Inni aresztowani przebywają nadal w aresztach.

Pod znakiem swastyki

Dokument „kulturkampfu" niemieckiego

Arcybiskupi ordynariat we Fryburgu wystosował następujący list do „gauleitera" Roberta Wagnera, oraz do „kreisleitera", dr Fritscha:

„Z pewnego źródła dowiedzieliśmy się o stanowisku „kreisleitera" dr Fritscha, zajętym podczas zebrania 1.000 szefów politycznych dystryktu fryburskiego. Zebranie to odbyło się w dniu 28 sierpnia. Dr Fritsch postawił zapytanie, czy katolik może być narodowym socjalistą? Następnie pod adresem katolików skierował pytanie, jak katolik ustosunkowuje się do Starego Testamentu, który jest wymysłem ducha żydowskiego. Ponad to zapytał, czy katolik może być zwolennikiem rasizmu ze względu na słowa Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody".

„To samo — mówił dr Fritsch — głosi też „stary szef" w Rzymie. Jednak my mamy inny światopogląd, niż Zulisi, czy Kafrowie, lub inne plemiona. Wprowadzenie rasizmu we Włoszech było wielkim zwycięstwem filozofii narodowo-socjalistycznej. Jeśli walka filozoficzna rozgorzała tak szybko we Fryburgu, to jest to zasługą dyscypliny partii narodowo-socjalistycznej. Lecz tej samej dyscyplinie zawdzięcza arcybiskup, że jeszcze może siedzieć spokojnie w swym pałacu i nie otrzymywać należytej odpowiedzi na działalość, którą prowadzi. Ten purpurat rozpuszcza kalumniatorskie pogłoski w zagranicznej prasie. Jest to zdradą wobec kraju".

Następnie mówca podnosząc głos oświadczył: „Nazywam go tutaj publicznie oszustem, łgarzem i zdrajcą ojczyzny. Niechby mnie pociągnął do odpowiedzialności sądowej. Miałbym wtedy sposobność powiedzieć mu przed trybunałem to, co o nim wszyscy sądzimy".

Dr Fritsch w dalszym ciągu swego przemówienia, zaznaczając, że arcybiskup Sproll zatrzymał się we Fryburgu od kilku dni, oświadczył: „Fryburg nie jest azylem dla zdrajców. Jeśli ten pan nie opuści naszego miasta natychmiast, my mu do tego pomożemy. Nie brak nam ludzi do tego. Jeśli tego nie uczyniliśmy jeszcze dotychczas, to nie jest to dowodem braku odwagi — gdyż nie trzeba odwagi dla użycia wiechcia — jednak ponieważ nie chcemy brudzić rąk dotykając takich wieprzów".

W dalszym ciągu mówca zajął się sprawą kongresu partyjnego, używając wyrażeń: „doroczna pielgrzymka członków partii" i „radość" religijna ze względu na obecność „führera". Mówca zachęcał wszystkich przywódców do dalszej nieustępliwej walki. „Papież wyraził dotychczas jedną słuszną uwagę, zaznaczając, że nie może być porozumienia między swastyką a krzyżem Chrystusa — Rzymskiego Kościoła Katolickiego. Trzeba więc walczyć bez odpoczynku aż do zwycięstwa. Młodzież pójdzie za rozpoczętym dziełem. Lepiej napisać na grobie słowa Huttena: „Odważyłem się" niż uciekać do kościoła"....

Podobny paszkwil — czytamy w liście Ordynariatu fryburskiego — przeciw dwom biskupom katolickim jeszcze nigdy nie wyszedł ze strony wyższych urzędników partyjnych. Obecnie uczynił to „kreisleiter" Fryburga. Podobne występy, wywołujące tylko smutek w szerokich kołach ludności, przynoszą wielką szkodę narodowi niemieckiemu. Podnosimy przeto uroczysty protest przeciw zniewagom i kalumniom rzucanym na naszego arcybiskupa ks. Groebera. Oszczerstwem jest zarzut informowania zagranicznej prasy. Również musimy wyrazić wielki żal z powodu napaści pod adresem ks. biskupa z Rottenburga (Sprolla), który wygnany ze swej diecezji, zatrzymał się na kilka dni w naszym mieście. Domagamy się wreszcie by zapewniono szacunek i bezpieczeństwo naszym biskupom i ochronę przed podobnymi atakami partii.

Generalny wikariusz, ks. Roesch.

Wiadomości z kraju

Pieniądze polskiego robotnika dla żydowskich uchodźców

Z Gorlic donoszą nam o wielkim oburzeniu robotników zatrudnionych u przedsiębiorców naftowych w tzw. „koncernie Szmer-Morgenstern", który zabrał wszystkim robotnikom swoich kopalni zarobek jednej szychty (okrągło 1800 zł) na zapomogę dla żydowskich uchodźców z Niemiec uciekających do Polski. W związku z tym faktem Związki Robotnicze Chrześć. Zjednoczenia Zawodowego wydały biuletyn, piętnujący postępowanie żydowskich przedsiębiorców.

Niedola wsi na Wileńszczyźnie

Wędrowne buty w szkole

P. Jan Hopko, zamieścił w „Kurierze Wileńskim" felieton, realnie obrazujący niedolę wsi na Wileńszczyźnie.

„Kierownictwa publ. szkół powsz. na terenie Kuratorium Okr. Szk. Wil. — pisze p. Hopko — otrzymały ostatnio przez sołtysów pismo z gmin nast. treści:

„Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w... (nazwa powiatowego miasta) pismem z dn. . . . . rb. powiadomił, że przyznana została subwencja na zakup obuwia najbiedniejszym dzieciom w sumie . . . . „ w związku z tym na tamt. szkołę przypadnie 5 zł (pięć).

Ponieważ suma ta nie wystarczy na zakup jednej pary obuwia, zachodzi więc konieczność wezwania rodziców jednego z dzieci tamt. szkoły, proponując dopłacenie 5 zł, gdyż jedna para obuwia kosztuje 10 zł.

Nazwisko i imię dziecka, oraz imię ojca i rozmiar nogi proszę nadesłać w terminie najkrótszym."

(—) WÓJT GMINY.

Różnie załatwiały kierownictwa szkół tę sprawę. Przeważnie jednak zwoływano rodziców i radzono i z nimi. Oto mały obrazek z takiej „konferencji rodzicielskiej:

Nauczyciel: Otwieram nadzwyczajne zebranie rodziców naszej szkoły i dziękuję państwu za tak liczne przybycie.

Głos: O, iszcze ido.

Naucz.: Na porządku dziennym mamy tylko sprawę, którą pozwolę sobie państwu przeczytać. (Odczytuje pismo z gminy).

Głos: Na to szkoda było zbierać się.

Naucz.: Dlaczego szkoda, ów komitet przychodzi wam z pomocą, dając 5 zł na kupno obuwia dla jednego dziecka.

Głos: Znaczy się — jeden but bendzi kazionny, a jeden osobisty.

Naucz.: I to dobrze.

Głos: Jakie tu dobrze, co ja mam dać 5 zł, to za te pieniendzy kupia kaloszówki i bez czyjej łaski obejdzi sie.

Naucz.: Proszę jednak pomyśleć głębiej nad tą sprawą, bo musimy ją dzisiaj rozstrzygnąć.

Głos: Ja myśla, coby tak zrobić: zrobim składka naten drugi but, ale poprosim gmina, kab dała naszej szkole największa para i te buty bendo wendrowne, znaczy sie, obuwać sie w nie bendo dzieci bose kolejno. Tedy nie bendzie nikomu nijakiej krzywdy. (Głosy: sprawiedliwie, sprawiedliwie).

Naucz.: Wniosek pana Czubajły poddaję pod głosowanie. Kto więc za tym, proszę podnieść ręce (głos z sali: na ta sprawa i nogi można podnieść). Stwierdzam absolutną większość.

Głos: Na taka głupstwy rence podnosili, jak do przysięgi.

Naucz.: Tego wymaga formalność.

Głos: Tylo co po zakonu.

Naucz.: Będziemy więc mieli nowość w szkole: — wędrowne buty.

Głos.: Tylo kab na lod w nich nie puskać dzieci, a to porwo do Koladów.

Naucz.: Uwaga słuszna. Wobec wyczerpania porządku dziennego zebranie zamykam".

List króla włoskiego do Papieża

Rząd faszystowski liczy się z prawami kościelnymi

Citta del Vaticano, 16. XI. (PAT). Król włoski wystosował pisemną odpowiedź na list otrzymany od Papieża przed ogłoszeniem ustawy o małżeństwach. W liście tym król włoski zapewnia Ojca Świętego, że

rząd faszystowski liczyć się będzie z prawami kościelnymi, dotyczącymi tego delikatnego zagadnienia.

Wiadomość ta — jak zapewnia „Osservatore Romano" — wywołała jak najlepsze wrażenie w kołach katolickich, gdzie wzrosła nadzieja na zadawalające dla obu stron rozwiązanie zagadnienia, powstałego przez dekret, zakazujący małżeństwa między obywatelami włoskimi rasy aryjskiej, a obywatelami, należącymi do innej rasy.

Sygnatura: X. Km. 1641/37.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 12.15 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Gertlerówny i Jadwigi Gertlerówny połowa nieruchomości obj. lwh. 480 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIX. Grzegórzki, złożonej z pgr. lkat. 49/5 i 49/2 o łącznym obszarze 910 m. kw. Obie te parcele tworzą jedną łączną parcelę podbudowlaną przy ul. Masarskiej L. 4. W głębi tych parcel stoi parterowy murowany domek o dwóch izbach, nadający się do zburzenia. Realność ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.500.—, cena zaś wywołania wynosi zł 6.333 gr 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 950.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym pudomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Sekretariatu Egzek. III. 5. E. 851/37.

Dnia 7 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

Z szerokiego świata

MASOWE SAMOBÓJSTWA ŻYDÓW W WIEDNIU. Do końca ubiegłego tygodnia, jak donoszą z Wiednia, popełniło tam samobójstwo 21 żydów. Ponad to zanotowano 50 wypadków usiłowanych samobójstw.

I KOT NIC NIE POMÓGŁ. W czasie wyścigu psów w Londynie, właściciel rasowych chartów, nie ufając widocznie wytrwałości swych wychowanków, puścił w chwili startu kota na bieżnię. Zwierzątko, widząc za sobą rozpędzone charty, skoczyło zręcznie na najbliższy płotek, skąd miało doskonałe pole widzenia. Charty pomysłowego właściciela i tak przyszły ostatnie; właściciel też wrócił ostatni z wyścigów do domu, po drodze bowiem musiał wytłumaczyć się w komisariacie z brzydkiego i w dodatku bezcelowego postępu, na którym stracił reputację dżentelmena i 50 funtów zapłaconych tytułem grzywny.

Sygn. VI. Km. 2067/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. Józef Maczek, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna L. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 21 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej

w Sądzie grodzkim w Liszkach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Izydora Kowalika i Marii Meusowej, nieruchomości a mianowicie:

1) realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. kat. Liszki, Marianny z Kowalików Meusowej własnej, oszacowanej na zł 790.—, cena wywołania zł 592.50, rękojmia zł 79.—.

2) realności obj. Lwh. 309 ks. gr. gm. kat. Liszki, Marianny z Kowalików Meusowej własnej, oszacowanej na zł 670.—, cena wywołania zł 502.50, rękojmia zł 67.—.

3) realności obj. Lwh. 688 ks. gr. gm. kat. Liszki, Izydora Kowalika własnej, oszacowanej na zł 270.—, cena wywołania zł 202.50, rękojmia zł 27.—.

4) realności obj. Lwh. 951 ks. gr. gm. kat. Liszki, Izydora Kowalika własnej, oszacowanej na złotych 6.100.—, cena wywołania zł 4.575.—, rękojmia zł 610.

5) realności obj. Lwh. 952 ks. gr. gm. kat. Liszki, Marianny z Kowalików Meusowej i Izydora Kowalika po połowie własnej, oszacowanej na zł 35.—, cena wywołania zł 26.25, rękojmia zł 3.50.

Realności powyższe stanowią małe gospodarstwa rolne, składające się z 13 parc. gr. oraz 1 parc. bud. Lkat. 128 wchodzącej w skład realn. obj. Lwh. 951 o obszarze 471 m. kw., na której znajduje się dom drewniany Nr. 28 o 2 izbach, 2 komorach, sieni i stajni, wszystko pod jednym dachem słomą kryte, osobno zaś stoi stodoła również słomą kryta.

Studni ani piwnicy nie ma w tej realności. Resztę parceli stanowi ogród, w którym znajdują się 4 drzewa wiśniowe i 10 szczepów wiśniowych. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hip. w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Liszkach.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenia egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-18, akta zaś można przeglądać w Sądzie grodzkim w Liszkach do Sygn. E. 70/38.

Dnia 26 października 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Maczek.

Uchwały I. Katol. Konferencji Radiowej

Na odbytej w dn. 12 bm. I Katolickiej Konferencji Radiowej w Warszawie, o której już donosiliśmy, przyjęto szereg rezolucji, które wraz ze stenogramami obrad Konferencji i materiałem zebranym przez ankietę, zapowiedzianą przez Związek Katol. Radiosłuchaczy — zostanie przekazany specjalnej stałej Komisji Programowej, złożonej z fachowców radiowych i wybitnych przedstawicieli różnych dziedzin kultury polskiej. Komisja ta będzie miała na celu opracowanie wzorowych programów dla użytku polskiej radiofonii w myśl zasad ustalonych przez obecną Konferencję. Obfity plon Konferencji będzie zebrany w osobnej publikacji. Postulaty i uchwały Konferencji brzmią:

1. Katolicy w Polsce dążą do uzyskania w radiofonii polskiej należnej im pozycji decydującej i do nadania radiu katolickiego i narodowego pionu ideowego. Naród polski, jako twórca i gospodarz Rzeczypospolitej i jedynie za nią odpowiedzialny, ma prawo i obowiązek do korzystania z radia, jako potężnego narzędzia oddziaływania na całe społeczeństwo.

2. Głównym zadaniem radia w katolickiej Polsce jest w harmonii z innymi czynnikami wychowawczymi szerzenie cywilizacji Chrystusowej, cywilizacji Krzyża. Program radiowy winien kształtować wizję Polski katolickiej i narodowej, sprawiedliwej i szczęśliwej, rządzącej się według własnych polskich i chrześcijańskich wzorów, opartych na miłości Boga i miłości bliźniego.

3. W całej w ogóle działalności radia winna przebijać wyraźnie myśl przewodnia, opierająca się na wierze i etyce katolickiej, katolickim poglądzie na świat i takiejże nauce społecznej. Program radiowy powinien wypływać organicznie ze źródła nauki chrześcijańskiej i musi być poparty życiem i czynami wykonawców. Program radiowy winien budzić ducha heroicznego oraz energię twórczą i ofiarną gotowość czynu w wielkim wspólnym dziele wypełnienia przez Polskę Bożych przeznaczeń.

4. Słuchacz radiowy chce otrzymać w radiu rzetelne podtrzymanie w swych codziennych trudnościach w duchu Ewangelii Chrystusowej oraz znaleźć w nim rozwiązanie swej osobistej pracy z pracą całości Narodu i Państwa. Katoliccy radiosłuchacze są jednak przeciwni nieznośnemu szkolarstwu i wszelkiemu moralizatorstwu.

5. Przyrodzoną cechą radiofonii jest niewątpliwie dostarczanie słuchaczowi wytchnienia i rozrywki, lecz rozrywka radiowa, stanowiąca słusznie większą część programu radiowego, winna stać się źródłem prawdziwej radości życia i budzić zdrową ochotę do niego, nie może ona zagłuszać i usypiać sumienia w stosunku do nakazów etyki katolickiej.

6. Produkcje muzyczne, artystyczne, literackie, słuchowiska itp. stanowiące z natury rzeczy najbardziej atrakcyjną część programów radiowych, winny być potężnym czynnikiem podniesienia ogólnego poziomu kultury społeczeństwa, a żadną miarą nie mogą schlebiać niczemu, co niskie i barbarzyńskie, a więc niezgodne z prawdziwym pięknem.

7. Radio powinno podawać tylko rzetelnie sprawdzone i prawdziwe wiadomości ze wszelkich dziedzin życia i wiedzy.

8. **Polskie Radio ma obowiązek służyć polskiej racji stanu i polskiej misji dziejowej.**

9. Ponieważ katolicyzm jest nierozerwalnym czynnikiem i składnikiem polskiej racji stanu oraz polskiej misji dziejowej, przeto cała **działalność Polskiego Radia musi być prześwietlona i przepojona katolickim poglądem na świat.**

10. Katolicka Konferencja Radiowa zwraca uwagę czynnikom miarodajnym w Państwie na nienormalny układ stosunków w Polskim Radio. **Głębokie prądy narodowe i katolickie, nurtujące dziś w społeczeństwie polskim i obejmujące wszystkie warstwy narodu, nie znajdują dostatecznego oddźwięku w instytucji, która wywiera olbrzymi wpływ na kulturę Narodu i tak potężnie oddziałuje na psychikę ogółu. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak na kierowniczych stanowiskach w Polskim Radio ludzi o przekonaniach narodowych i katolickich oraz specjalny dobór programów i prelegentów, tak często obcych duszy polskiej. Zmiana dotychczasowego stanu rzeczy jest nakazem chwili.** (KAP).

Dwadzieścia parę miljn. franków wypłacono

fałszywym spadkobiercom rosyjskiego admirała

Paryż, 16. XI. (PAT). Przed sądem paryskim toczy się od poniedziałku rozprawa przeciwko **80-letniemu emigrantowi rosyjskiemu Aleksandrowi Starickiemu,** który przed wojną był jednym z najbardziej znanych prawników-rejentów w Petersburgu, a obecnie oskarżony jest o udział w sfałszowaniu testamentu admirała Aleksiejewa. **Admirał Aleksiejew był namiestnikiem Kaukazu** i uchodził za naturalnego syna cara Aleksandra III. Aleksiejew zmarł bezdzietnie w r. 1917, **pozostawiając olbrzymi majątek w Rosji oraz 34 miliony franków, złożone w banku Morgana w Paryżu. W ciągu 11 lat nikt o ten spadek nie zgłaszał się.** Dopiero w r. 1928 dawna przyjaciółka admirała pani Wolsfeld i syn b. administratora dóbr Aleksiejewa niejaki Derens, zgłosili się do sądu paryskiego, okazując testament sporządzony rzekomo przez admirała Aleksiejewa w kancelarii notarjalnej Starickiego w Petersburgu i opatrzony pieczęcią Starickiego i zapisujący wszystkie dobra w Rosji różnym towarzystwom dobroczynnym, zaś pieniądze — pani Wolsfeld i Derensowi. **Siostra zmarłego admirała, przebywająca na emigracji, testament zakwestionowała.** Jednakże sądy paryskie po rozpatrzeniu sprawy i po wysłuchaniu Starickiego, jako świadka uznały ważność testamentu, a **spadek został wypłacony.** Jak się okazało większość z 34 milionów fr. t. j. **dwadzieścia parę milionów franków wypłacono dwum awanturnikom rosyjskim Chasinowom ojcu i synowi,** którzy w porozumieniu z Wolsfeldową i Derensem oraz Starickim, sfałszowali cały testament Wolsfeldowej wypłacono tylko 6 miln. fr. Derensowi półtora miliona franków. Starickij za swoje usługi w fałszerstwie otrzymał półtora miliona franków i żyje obecnie w nędzy w Paryżu, ponieważ większą część tej kwoty musiał oddać swej żonie, która groziła mu zadenuncjowaniem, a która po otrzymaniu pieniędzy opuściła go. Staricki tłumaczy się przed sądem, że sfałszował testament w przekonaniu, iż admirał Aleksiejew, który był jego znajomym, istotnie zamierzał zapisać swej przyjaciółce pieniądze. W czasie rozprawy stwierdzono, że główni sprawcy fałszerstwa Chasinowie ojciec i syn, którzy obecnie uznani zostali za zaginionych, bawili przed paru tygodniami w Paryżu.

Lwów

WYROK ŚMIERCI ZA ZABÓJSTWO. We Lwowie sądzony był przez Sąd Okręgowy Michał Kluczkowski, który na weselu w Rzeczycy koło Rawy Ruskiej zamordował po pijanemu dwóch muzykantów Wasyla i Grzegorza Łabów. Sąd skazał go na karę śmierci. Skazany przyjął wyrok spokojnie

WYPADEK MOTOCYKLOWY. Wstrząsający wypadek wydarzył się we wtorek około godziny 14 na ul. Janowskiej w pobliżu domu pod numerem 120. W kierunku rogatki jechał na motocyklu Józef Hübel, urzędnik pocztowy. Na siodełku z tyłu zajmowała miejsce 39-letnia A. Apfelsüssówna ,telefonistka ze Stryja. W pewnej chwili, kiedy z przeciwnej strony nadszedł oddział wojska, Hübel zwolnił jazdę i skręcił w bok. W tym momencie jadące z tyłu auto ciężarowe najechało na motocykl. Urzędniczka spadła na bruk pod koła auta i poniosła śmierć na miejscu. Hübel odniósł ciężkie rany na głowie i został odwieziony do szpitala.

MANIFESTACJE NA RZECZ WSPÓLNEJ GRANICY Z WĘGRAMI. We wtorek odbyły się we Lwowie manifestacje na rzecz wspólnej granicy z Węgrami. O godzinie 10 odbyło się w katedrze łacińskiej nabożeństwo, urządzone staraniem Tow. Polsko-Węgierskiego, po czym na Politechnice odbył się wiec, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Po wiecu utworzył się pochód, który przeszedł pod konsulat węgierski.

Czytajcie i rozpowszechniajcie dziennik katolicki „GŁOS NARODU"

Błędne koło francuskich reform

Trzyletni plan min. Reynaud

Od dłuższego czasu obserwujemy niepokojący coraz bardziej stan gospodarczy Francji i rozpaczliwe wysiłki ratowania się przed katastrofą.

Istota zła we Francji polega na tym, że na skutek marazmu gospodarczego następuje zanik dochodu społecznego. Dochód społeczny kurczy się, wobec czego zjada się oszczędności w gospodarstwie Francji nagromadzone. Słowem, Francja nie może uzyskać stanu równowagi między dochodami i wydatkami. Więcej zjada niż zarabia. W tych warunkach trzeba opróżniać m. in. skarbce państwowe.

Nic dziwnego, że w tych warunkach świadomość konieczności wybrnięcia ze ślepego zaułka jest coraz większa. Uporządkowanie spraw gospodarczych, osiągnięcie równowagi — oto największa troska ostatnich rządów francuskich. Wysiłki te jednak nie dały pożądanego rezultatu. Po prostu dlatego, że albo paraliżowano realizowanie rozsądnych i zdrowych projektów, albo wchodzono na fałszywą drogę reform.

PLAN MIN. REYNAUD.

Premier Daladier posiada wiele dobrej woli ratowania Francji. Czynił już wiele prób — bez większych rezultatów. Po ostatniej rekonstrukcji rządu dobrał sobie fachowca w osobie min. Reynaud, niewątpliwie doskonałego znawcę spraw gospodarczo-finansowych, o poglądach raczej liberalno-kapitalistycznych.

Min. Reynaud zabrał się z miejsca do pracy. Opracował trzyletni plan gospodarczy, którego zrealizowanie ma uratować Francję przed katastrofą finansowo-gospodarczą.

W tych dniach ogłoszono 30 dekretów stanowiących pierwszy etap realizowania wspomnianego wyżej planu.

Co zawierają te dekrety?

Z dekretów wynika przede wszystkim, że rząd podjął wielką akcję oszczędnościową, a to w celu całkowitego zrównoważenia budżetu zwyczajnego. Dlatego w myśl ogłoszonych dekretów zostanie zreformowana administracja (m. in. rząd ograniczy przyjmowanie nowych urzędników) oraz zostanie wstrzymany (ogłoszony w roku bieżącym) wielki plan robót publicznych. Podobna akcja ma być przeprowadzona w gospodarce samorządowej, na co rząd specjalnym dekretem zagwarantował sobie dostateczny wpływ.

Dalej, dekrety stwarzają zdrowsze warunki pracy dla gospodarki prywatnej, a to tak przez likwidację rozbudowywanego ostatnio aparatu etatystycznego, jak i przez uzdrowienie rynku kredytowego. Zreformowane zostaje również francuskie ustawodawstwo społeczne. Ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy została poważnie zmodyfikowana, a to przez rozłożenie czasu pracy z 5 na 6 dni w tygodniu, oraz przez wprowadzenie ułatwień zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych, przy niewielkiej procentowej podwyżce wynagrodzenia.

Trzecia grupa dekretów ma charakter fiskalny. Celem podniesienia dochodów nowe dekrety wprowadzają podwyżkę zarówno podatków bezpośrednich, a więc podatku dochodowego, podatku od płac robotniczych, od dochodów od papierów wartościowych, jak i podatków pośrednich, a więc podwyżkę opłat od kawy, cukru, wina, tytoniu, papierosów, podwyżkę taryf pocztowych, telefonicznych itp.

Jak widzimy, plan min. Reynaud nie jest wcale skomplikowany. Z jednej strony ma on na celu stworzenie dogodniejszych warunków dla gospodarki prywatnej, aby tą drogą zwiększyć produkcję, z drugiej zaś — zmierza do wprowadzenia równowagi w budżecie państwa przez oszczędności i zwiększenie dochodów. Jest to więc znana stara recepta „klasycznych" ekonomistów.

REAKCJA SPOŁECZEŃSTWA.

Deszcz dekretów, zresztą o poważnym „ciężarze gatunkowym", wywołał wielkie wrażenie w społeczeństwie francuskim. Reakcja była różna. Giełda i koła finansowe ustosunkowały się jak najbardziej pozytywnie do reform min. Reynaud. Obroty na giełdach wzrosły, renty i akcje francuskie zwyżkowały, frank wzmocnił się, pojawiły się wiadomości o powrocie kapitałów ulokowanych za granicą.

Gorzej — z opinią sfer politycznych kraju. Wiemy już z depesz, że najostrzej występują przeciwko planowi min. Reynaud komuniści i socjaliści, stając na stanowisku, że nowe obciążenia najszerszych mas społeczeństwa odbiją się ujemnie na konsumpcji, a tym samym przyczynią się tylko do pogłębienia depresji. Ugrupowania centrowo-prawicowe uważają plan min. Reynaud za dość rozsądny, nie okazują jednak dlań specjalnego entuzjazmu. Przede wszystkim nie mogą wybaczyć radykałom współdziałania we Froncie Ludowym z socjalistami i komunistami, a następnie uważają, że nieodzownym warunkiem osiągnięcia celu zakreślonego planem — uzdrowienia finansowego i gospodarczego Francji — musi być stabilizacja stosunków politycznych w kraju, co jest rzeczą bardzo trudną.

Sprawę komplikują jeszcze wybory przypadające w r. 1940. Wszyscy, a więc tak po lewej, jak i po prawej stronie rozumieją, że sytuacja Francji wymaga zdecydowanych reform, że uzdrowienie gospodarki nie może nastąpić bez ofiar ze strony społeczeństwa. Ale nikt, wobec zbliżających się wyborów, nie chce wziąć odpowiedzialności za nałożenie ciężarów, obawiając się utraty popularności u wyborców.

WNIOSKI.

Trudno jest z góry przesądzać czy urzeczywistnienie planu min. Reynaud uzdrowiłoby stosunki gospodarczo-finansowe we Francji. Jest to jeszcze jedna z prób. Jedno jest jednak pewne: Wszelkie próby muszą się zakończyć niepowodzeniem przy tego rodzaju stosunkach politycznych, jakie panują we Francji. Choroba, która toczy francuskie gospodarstwo narodowe, pozostaje w ścisłym związku z brakiem stabilizacji na odcinku politycznym. Dlatego leczyć Francję, tzn. leczyć tak organizm gospodarczo-finansowy jak i polityczny.

Zastosowanie innej metody musi się skończyć niepowodzeniem.

K. T.

Przegląd prasy

Siedmiogród do Węgier (?)

„Merkuriusz Ordynaryjny" żąda dalszej „przebudowy" Europy środkowej.

„Nadchodzi — pisze — okres pokuty za grzechy. Nie wyobrażajmy sobie, że rozpad Czechosłowacji wniesie trwałe uspokojenie. Jest jeszcze dużo krzywd, które muszą być wynagrodzone.

Siedmiogród, kraj bohaterski, nie wytrwa długo w niewoli rumuńskiej. Także i Chorwaci wyzwolą się z jarzma serbskiego. Oto dwa kapitalne grzechy Europy, grzechy, wołające o pomstę".

Czyli krótko: niech Rumunia odda Węgrom Siedmiogród, a Jugosławia Chorwację!... „Merkuriusz Ordynaryjny" nawet nie wyobraża sobie, jakie by następstwa spowodowała taka „przebudowa" Europy. Ale przede wszystkim jedno pytanie: z Rumunią łączy nas sojusz potwierdzony w ub. roku wizytami króla Karola i Prezyd. Mościckiego. Cóż więc sądzić o wystąpieniu „Merkuriusza?"

Po co pojechał król Karol do Londynu?

Król Karol rumuński wyjechał do Londynu i Paryża. Oczywiście w związku ze zmianami w Europie środkowej, naciskiem Niemiec, sprawą Rusi Karpackiej, Siedmiogrodu i t. d.

„Rezultaty podróży króla Karola — pisze „Polonia" — będą i dla Polski sprawą zasadniczego znaczenia. Będzie rzeczą niezmiernie ważną zorientować się wcześnie, czy polityka rumuńska znalazła w Londynie i Paryżu dostateczne punkty oparcia, czy też i ona z kolei będzie przeorientowywać się na oś Rzym—Berlin, choćby nawet z głównym naciskiem na pierwszy koniec tej osi. Wydaje nam się, że o to głównie w podróży królewskiej chodzi. Zachowanie się Rumunii będzie wskazówką, czy demokracje zachodnie istotnie zrezygnowały z wpływów w Europie środkowej i wschodniej, czy też tylko przesunąć je zamierzają nieco bardziej na południe i wschód. Nacisk, jaki król Jerzy VI. położył w swym orędziu na znaczenie wizyty rumuńskiej, zdaje się wskazywać raczej na to drugie.

Jest więc rzeczą i dla nas bardzo ważną zarówno fakt inicjatywy rumuńskiej, jak i jej rezultaty. Po ostatnich wypadkach dla dalszej polityki polskiej Rumunia stała się pozycją bodaj jeszcze ważniejszą, niż była dotąd. Żaden plan konstrukcyjny w nowej Europie środkowej bez udziału Rumunii nie jest do pomyślenia. Podróży przeto króla Karola II towarzyszy najżywsze zainteresowanie społeczeństwa polskiego, które pragnie, aby pomiędzy polityką obu państw istniała zupełna zgodność, oparta na sojuszu pomiędzy nimi i innych wspólnych sojuszach".

„Powszechna" organizacja rolnictwa

„Gazeta Polska" występuje z alarmującym artykułem w sprawie rolnictwa. Ze względu na konieczność zabezpieczenia państwu zdolności samoobronnej na wypadek wojny domaga się „powszechnej" organizacji rolnictwa.

„Podczas pokoju — pisze — całe rolnictwo polskie powinno pracować z myślą o wojnie. — Organizacja produkcji rolniczej, przetwórstwa i wymiany towarowej wsi musi być połączona w jeden system zapewniający sprawną aprowizację armii i kraju. Pamiętajmy o tym, że dawniej podstawą zaopatrzenia armii była wielka własność. Dziś, wobec przebudowy ustroju rolnego znaczenie wielkiej własności kurczy się coraz bardziej i drobne rolnictwo musi przejąć także i jej zadania. Z drugiej strony wiemy z doświadczeń, że rolnictwo drobne posiada właściwości pozwalające na produkowanie nawet w najcięższych warunkach wojennych. Pamiętamy wszyscy jak w czasie wojny chłop nie przerywał swej produkcji orząc i siejąc pod kulami.

To są olbrzymie, niespożyte walory niezniszczalności drobnego rolnictwa i jego zdolności produkcyjnej. Ale stan rozproszkowania utrudnia dysponowanie tą produkcją.

Racjonalna, powszechna organizacja rolnictwa powinna objąć całą wytwórczość rolną, przemysł rolny i obrót towarowy wsi".

Organizacja „powszechna" jest potrzebna. Ale nie wiemy, czy ta organizacja, nad którą pracują ludzie p. min. Poniatowskiego, będzie właściwa.

Dekret o kapitałach zagranicznych

W „Słowie Narodowym" p. Głąbiński pisze o nowym dekrecie w sprawie zgłaszania kapitałów ulokowanych zagranicą.

„Wiemy o tym — pisze — jak olbrzymia wędrówka kapitałów francuskich odbywa się periodycznie do Anglii i Ameryki oraz z powrotem, ilekroć powstają obawy na wprowadzenie ograniczeń dewizowych we Francji lub obawy te znikają. U nas jednak nie mamy tak pewnych wiadomości o kapitałach polskich zagranicą, a nasi kapitaliści przeważnie nie odznaczają się wielkim patriotyzmem. Nadto w wielu krajach istnieją już przepisy dewizowe, które nie pozwolą na ścisłe wykonanie zamiarów rządu. Co prawda, nie ma jeszcze ograniczeń dewizowych w Anglii, Francji, Ameryce Północnej, Holandii, stamtąd więc może napłynąć do kraju powrót kapitałów pod grozą ciężkich kar pieniężnych i więzienia (do pięciu lat) w dekrecie przewidzianych. Ale w dalszym następstwie obroty nasze dalej kurczyć się będą i po chwilowym uzupełnieniu zapasów złota i walut obcych w Banku Polskim staniemy wobec zagranicy pod znakiem „autarkii".

Utrzymanie i rozwój samowystarczalności narodu wymagać będzie prawdziwego, szerokiego zaufania do rządu i jego planów ze strony społeczeństwa".

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Jak powstają „wielkie miasta"?

Kraków wchłania wsie podmiejskie

Krępowany w swym rozwoju urbanistycznym w czasach przedwojennych Kraków dopiero w niepodległej Polsce rozbudowuje się z rozmachem i rozszerza swoje granice. Miasto, jakby duży polip, mackami swymi chwyta okoliczne wsie i wypychając gwałtownie tradycyjne wiejskie formy życia przekształca je w stylu kultury miejskiej.

Rzućmy okiem n. p. na drogę wiodącą do Bronowic, tej najromantyczniejszej podobno wsi polskiej, jeśli sądzić po jej śladach w literaturze. **Wernyhora z „Wesela" napewno jechał „od wawelskim bram" przez uprawne pola, a teraz, gdyby chciał, mógłby sobie pojechać tramwajem nr 2.**

Przylegająca do Krakowa część Bronowic Małych niczym nie różni się od miasta: domy murowane (innych w tej partii budować nie wolno), przeważnie dwu- lub trzypiętrowe. Boczne ulice noszą charakterystyczne nazwy: ulica Wesele, Błażeja Czepca, Złotego Rogu. Właściwa wieś stare Bronowice, ze wszystkimi swymi głośnymi chatami oddalona jest jeszcze o kilkadziesiąt minut drogi.

Położone w innej stronie wsie Czyżyny i Rakowice są terenem lotnisk cywilnego i wojskowego, co sprzyja skupianiu się tam ludności robotniczej zatrudnionej w warsztatach lotniczych oraz ciążącej ku skupieniom przemysłowym na Grzegórzkach. Na urbanizację Woli Justowskiej poważny wpływ wywarła bliskość Lasu Wolskiego i prowadzący do niego szlak turystyczny. **W razie doprowadzenia tramwaju, aż do Lasku, wieś powiększy się pokaźnie o nową dużą liczbę mieszkańców, którzy uciekając z miasta budują tam wille a nawet domy czynszowe (!).**

W strukturze zawodowej wsi podmiejskich zachodzą niezwykle znamienne przemiany:

zmniejsza się gwałtownie ilość ludzi żyjących wyłącznie z uprawy roli,

większość mieszkańców chodzi do robót w mieście, wynajmują się jako furmani, pracując przy drogach w kamieniołomach np. mieszkańcy położonych za Wisłą Pychowic, Bodzowa, Kostrza, a zwłaszcza Woli Duchackiej, która rośnie w bezprzykładnym tempie. Uprawa roli zmienia swój charakter: **od gospodarki zbożowej idzie w kierunku warzywniczo-sadowniczym i hodowlanym,** jak np. w Zielonkach znanych na rynkach krakowskich ze swych jarzyn. Silny wpływ atrakcyjny na mieszkańców wsi podmiejskich wywierają rozrywki miejskie: Kino, zawody sportowe, zabawy urządzane przez różne związki na przedmieściach. Zmiany w stroju, języku, są to zjawiska tak znane, że nie trzeba nieomal o nich wspominać.

Wszystkie te wpływy miejskie działają z przemożną siłą i z biegiem czasu, stopniowo, naturalną drogą mieszkańcy wsi podmiejskich stają się obywatelami „stołeczno-królewskiego miasta Krakowa".

Jest to zjawisko zresztą powszechne w świecie. Tak właśnie powstał „wielki Berlin" i „wielki Londyn". **Zb.**

Z dnia

„Szef O. Z. N. zawdzięcza mandat żydom"

Tak twierdzi p. Mackiewicz w „Słowie". Polemizując mianowicie z „Dziennikiem Ludowym" pisze:

„Żydzi wzywali do głosowania na gen. Skwarczyńskiego".

„I druga informacja „Dzien.. Lud." wymagająca sprostowania ;to zdanie, że red. Mackiewicz zdobył więcej **chrześcijańskich** głosów niż kandydaci **„ozonu"** z wyjątkiem gen. Skwarczyńskiego. Otóż jak wynika z naszych obliczeń, to ten „wyjątek" nie miał miejsca. **Również i gen. Skwarczyński otrzymał mniej głosów chrześcijańskich niż red. Mackiewicz. Szef „ozonu" zawdzięcza swój mandat żydom".**

Gdzież więc ten „antysemityzm" O. Z. N.? Warto dodać, że w komunikatach „Służby Młodych O. Z. N." w sprawozdaniu z zebrania „Zw. Młodej Polski" (p. Galinata) w Cieszynie zareklamowano przemówienie „Ks." pastora Bergera, wygłoszone na tym zebraniu. Gdzież więc katolicyzm O. Z. N.?

Trybuna Czytelnika

Kościoły na Kresach wschodn.

W numerze „Głosu Nar." z dnia 9. XI. 1938 p. J. S. Dąb w artykule pt.: „Jak sfinansować budowę kościołów katolickich na Kresach wschodnich", poruszył bardzo żywotną kwestię, nad którą w życiu codziennym wiele się nie zastanawiamy.

Kwestią tą są Kresy wschodnie, mówiąc ściślej, walka o stan posiadania katolicyzmu i polskości na tych ziemiach. Idąc śladami naszego wielkiego rodaka św. Andrzeja Boboli, winniśmy szerzyć tu wiarę i kulturę rzymską, winniśmy spełniać nadal swą historyczną rolę Przedmurza Chrześcijaństwa. **Środkiem do tego jest w pierwszym rzędzie budowa kościołów katolickich i szkół powszechnych polskich. Leży to w interesie nie tylko Kościoła katolickiego, ale i państwa.**

Myśl utworzenia w łonie Akcji Katolickiej sekcji popierania budowy kościołów katolickich, analogicznie do Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — zasługuje na zastanowienie i wprowadzenie w czyn.

Każdej niedzieli, niemal każdego dnia urządza się po miastach moc zbiórek na najrozmaitsze cele. **Czy nie można by choć raz w roku w całej Polsce urządzić jednej zbiórki na ten wzniosły cel?!**

Istnieją w roku najrozmaitsze **„dni": konia, lasu, gór, dziecka, matki, L. O. P. P., Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, etc. — czy nie mógłby choć jeden dzień w roku być poświęcony propagandzie budowy kościołów katolickich na Kresach wschodnich?!**

Czy w tym dniu wszyscy katolicy nie mogliby choć parę chwil zastanowić się, że akcja misyjna ma pole do działania nie tylko w krajach egzotycznych, lecz i w Polsce? Gdyby każdy katolik w tym dniu złożył na ten cel 10 gr tylko, jakie ogromne sumy powstałyby na ten cel!

Jeśli w Rosji sowieckiej i w Hiszpanii rządowej burzą kościoły — to my, w odpowiedzi na to winniśmy pomnożyć budowę kościołów, szczególnie tam, gdzie ich brak, gdzie wpływy sowieckie najłatwiej przenikają i najsilniej działają — miejscem tym są Kresy wschodnie.

Podejmując rzuconą przez p. J. S. Dąb myśl, wysuwam hasło, które oby znalazło jak największy oddźwięk: Zbierajmy fundusze na budowę kościołów katolickich na Kresach wschodnich!

Wykonaniem tej myśli, tego hasła, mogłaby zająć się Akcja Katolicka, która będąc organizacją rozpowszechnioną na całym terenie Rzeczypospolitej, ma wszystkie dane, by tę akcję przeprowadzić.

ZOFIA SKOPIŃSKA.

B. PORĘBSKA.

A może ty?

Koniec smutnego jesiennego dnia. Zmierzcha. Nad polami zaczyna się wznosić powała szaro-sinej mgły. Wiatr zawiewa chłodem... Szare bezbarwne jest wszystko, na co patrzę... Ogarnia mnie jakaś beznadzieja. Po prostu tęsknota za ciepłem, światłem i zaciszem domowym. Ale oto jeszcze tylko sto kroków dzieli mnie od jasnego, rzęsiście oświetlonego gmachu, stojącego prawie w szczerym polu; to Szpital Ubezpieczalni Społecznej, do którego zmierzam. Setki jego okien fosforyzują niemalże swym światłem w tym szarym, zimnym zmroku. Wchodzę. Odpada ze mnie jak łuska smutek. Trzeba przecież z uśmiechem jasnym, serdecznym podejść do chorych. Jest jasno; wszystko lśni czystością i komfortem. Cisza. Czasem tylko dzwonek, wzywający pielęgniarkę, przerwie na chwilę spokój. Doktor lub pielęgniarka przesunie się korytarzem i znów cisza.

— — — — — — — — — — —

Zdawałoby się, że tu brak cierpień i nieszczęść — a tymczasem ileż istnień ludzkich walczy tu o życie, załamując się nieraz psychicznie i moralnie! Iluż ludzi dopiero tu, na łóżku szpitalnym, zaczyna myśleć i zastanawiać się nad celem swego bytu ziemskiego, nad przygotowaniem naszego nieśmiertelnego ducha do życia wiecznego, którego próbą generalną jest przecież życie doczesne! Jakże przyziemny prowadzimy żywot, nie zrobiwszy kroku poza obręb swych egoistycznych pragnień! I dopiero tu, w szpitalu, taka biedna jednostka ludzka, pozbawiona wszelkich wrażeń gwaru i huku życia wielkomiejskiego, zaczyna wglądać w swe życie i w siebie. I wtedy zaczyna promieniować zaklęty na dnie duszy ludzkiej pierwiastek. Jest nim dążenie do uszlachetnienia nas samych. W takiej chwili stają przed nami zapomniane ideały, pominięte przez nas w życiu dogmaty i prawdy Boskie. A ileż ludzi w takiej dopiero chwili znajduje na ścieżce swej Boga... Wówczas wyciąga człowiek rękę po książkę. Po dobrą książkę — powieść z życia szlachetnych ludzi, która da mu zapomnienie złego losu, złych ludzi i bólu.

— — — — — — — — — — —

Wkładam biały kitel, zabieram notes i stos książek z biblioteki i zaczynam swój dyżur na oddziale kobiet.

Najpierw sale. Pełno tu zazwyczaj służących i żon robotników. Wchodzę. Białe kule lamp rzucają moc światła; atmosfera staje się jasną i pogodną. Twarze chorych poważne i zamyślone, a nieraz zgnębione, ożywiają się na mój widok. Znam je tu wszystkie prawie, oprócz tych, co ostatnio się zjawiły. Wiem, co którą interesuje, jakich autorów najwięcej lubi, czy ma dużo zmartwień itd.

— Dobry wieczór pani. Dobry wieczór. Dobry wieczór pani!

— Czy ma pani dobre książki, bo mnie się ta ostatnia nie podobała.

— Ja mam skończyć tylko dwie kartki; czy mogę dziś jeszcze zmienić?

— Proszę do mnie najpierw!

Te i tym podobne prośby i pytania krzyżują się w sali. Podchodzę do pierwszego z brzegu łóżka. Następuje zwykła w tym wypadku krytyka przeczytanej książki. — Och, jestem niezadowolniona taka! Ten bohater mi się tak nie podobał! — Albo: — To była taka cudna opowieść o tym wielkim Jacku, niech mi pani da jeszcze co tego autora! — itp. Mijam jedno łóżko za drugim i wśród wymiany zdań z tymi, tak nieraz prostymi kobietami, zastanawiam się, dlaczego współczesna polska literatura zupełnie w tym świecie nie ma powodzenia, a natomiast największy mir i powodzenie ma tu Sienkiewicz, następnie Rodziewiczówna, Orzeszkowa, Prus, Zapolska i... niestety tłumaczenia Dell'a, Courths-Mahler itp. Opuszczam nareszcie tę salę, przechodzę przez inne, gdzie znów wędruję od łóżka do łóżka. Czeka mnie jeszcze kilka separatek. Wchodzę do separatki jednej z rekonwalescentek, która, jak się okazuje, jest literatką-powieściopisarką. Jest oburzona, że żadnej z jej książek nie ma w naszej bibliotece. Zaczynam jej więc tłumaczyć, że te książki są ofiarowane, pochodzą z darowizn dla bibliotek szpitalnych i ulicznych, które prowadzi Sekcja Społeczna Sodalicji Marj. Akademiczek U. J. — zatem nie możemy wymagać specjalnych autorów; nic nie pomogło, nie mogła mi darować tego braku znajomości literatury polskiej. Niemniej jednak nasza uboga biblioteczka mogła oddać jej przysługę, dostarczając trochę rozrywki, za co odwdzięczyła się potem, ofiarowując kilka egzemplarzy swych książek.

Ucieszy się Sekcja, kiedy ofiarowane i obiecane książki na ten cel nadejdą; jeszcze więcej się uraduje, kiedy także czytelnicy "Głosu Narodu" wzruszą się losem samotników w Ubezpieczalni, w klinikach i szpitalach krakowskich, przesyłając dublety lub przeczytane już dawno powieści pod adresem: p. A. Starowieyska, ul. Karmelicka 45.

Wiadomości sportowe

I w Polsce rozpoczęcie sezonu hokejowego

L. T. C. z Pragi przyjedzie do Katowic.

Inauguracja sezonu hokeja lodowego na Śląsku nastąpi w dniu 26 bm. spotkaniami: T. E. V. z repr. Śląska, a w dniu następnym z Dębem. — Troppauer Eislauf Verein z Opawy w okresie, gdy Opawa należała do Czechosłowacji, uważana była za jedną z czołowych jej drużyn.

W dniu 1 grudnia bawić będzie w Katowicach reprezentacja Wrocławia, a 3 i 4 grudnia — **L. T. C. Praga**, jedna z czołowych drużyn Europy. Czesi wyrazili już zgodę na przyjazd do Katowic i to w najlepszym składzie **z Maleczkiem, Buckną i Trojakiem na czele.**

P. Kałuża w radio o meczu Polska – Irlandia

W piątek 18 bm. mówić będzie przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej kpt. P. Z. P. N. p. Józef Kałuża, który opowie licznym rzeszom słuchaczy-sportowców o swoich wrażeniach sprzed kilku dni, o podróży i spotkaniu piłkarskiej reprezentacji Polski w Irlandii. Początek audycji o godz. 17.50.

I POMORZE WYGRYWA 12:4.

W Gdyni odbył się we wtorek wieczorem mecz bokserski pomiędzy reprez. Pomorza i Rygi. Zwyciężyło Pomorze 12:4. W skład reprezentacji Rygi wchodzili bokserzy, którzy reprezentowali Łotwę na meczu z drugą drużyną Polski w Toruniu ub niedzieli.

——oOo——

Klasyfikacyjna lista tenisistów niemieckich za sezon 1938 r. stawia na czele Henkla, 2) Metaxa, 3) Redl, 4) Goepfert, 5) Beuthner, 6) Gerstel, 7) Menzel, 8) Koch, 9) Richter, 10) Gulez. (Uderza niska lokata Menzla). Wśród pań pierwsza: 1) Horn, 2) Ullstein, 3) Hamel, 4) Kraus, 5) Kaeppel.

Niemcy — Polska w lekkoatletyce. Program spotkań międzypaństwowych lekkoatletycznej reprezentacji Niemiec został już w wielu punktach ustalony. Na pierwszym planie pod względem terminu stoi mecz **Polska—Niemcy który rozegrany zostanie w Polsce w dn. 17 i 18 czerwca 1939 r.** — 2. VII — **Niemcy — Francja** w Niemczech oraz Niemcy — Dania w Kopenhadze i Niemcy — Luxemburg w Luxemburgu. — 30. VII. — **Niemcy—Belgia** w Niemczech. 20. VIII. — **Niemcy—Angia i Niemcy — Holandia** w Niemczech. 2 i 3. IX. — **Niemcy — Szwecja** w Berlinie. O ile Niemcy w terminie meczu z Polską nie spotkają się z jakimś innym państwem z pewnością wystawią najlepszą drużynę, co dałoby gwarancję wspaniałej imprezy

Radio

„O WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ“. Zainteresowanie sprawami wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie, które jak wiadomo, odbędą się dnia 18 grudnia br. — jest bardzo silne, a ponieważ weszła już w życie nowa ordynacja wyborcza, celowym będzie zapoznać się z tym, jak będziemy wybierać. Wielu z krakowian nie jest jeszcze obeznanych z postanowieniami tej organizacji, dlatego też omówi ją dziś we czwartek przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej p. Ludwik Osiecki, naczelnik Wydziału Samorządowego w woj. krakowskim. Początek audycji o godz. 18.25.

PIĄTKOWA TRANSMISJA Z FILHARMONII I KONCERT Z ŁOTWY. Na czoło koncertów piątkowych dnia 18. XI. wysuwa się transmisja z Filharmonii o godz. 21.15 na fali ogólnopolskiej, w której wystąpi skrzypek szwajcarski Robert Soetens znany radiosłuchaczom ze swych występów przed mikrofonem polskim. W programie II. Koncert Skrzypcowy Prokofiewa i poemat symfoniczny „Ekstaza“ Skriabina. Dyryguje Walerian Bierdiajew. — Warszawa II. nie transmituje tym razem pierwszej części koncertu z Filharmonii, natomiast nadaje uroczysty koncert z Łotwy ku uczczeniu święta narodowego łotewskiego. W transmisji z Rygi o godz. 21.15 do godz. 22.15 usłyszą radiosłuchacze muzykę łotewską w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją dyr. prof. J. Medinsa, chóru oraz solistów: mezzo-sopranistki H. Lüsis i wiolonczelisty Atisa Teichmanis. Warszawa II. nadaje również o godz. 20.00 utwory kompozytorów łotewskich. Jako wykonawcy wystąpią: śpiewaczka E. Zebrańska i pianistka O. Malkalus.

Pierwsza lista nagród

w Wielkim Konkursie Propagandowym „Gł. Narodu“ pod hasłem „Najlepszy towar za najniższą cenę“

W dniu 15 listopada 1938 roku zebrał się Komitet Konkursowy „Głosu Narodu“, celem przyznania nagród. Wedle przeprowadzonego przeliczenia okazało się, iż ogółem nadesłano 976 odpowiedzi, w tym 545 trafnych. Znaczy to, iż 545 uczestników konkursu odgadło właściwie nazwę będącą przedmiotem konkursu. Nazwa ta brzmi:

„Apoloniusz“

Ze względu na wielką ilość trafnych rozwiązań, o przydziale nagrody i kolejności zadecywał los.

Nagroda pierwsza w postaci limuzyny Polski Fiat 508 padła na numer **1536. Po otwarciu koperty okazało się, iż numer ten posiada p. Zofia Berger, zam. w Cieszynie, ul. Ciegielska.**

Nagroda druga na numer **697 (W. I. Kuprowska, Kraków, Smoleńska 38)** to jest aparat radiowy do wyboru w cenie 350 zł.

Trzecia nagroda padła na numer 7429 (St. Samborska, Kraków, Dunin Wąsowicza 12) tj. aparat fotograficzny — dar firmy Fotogreger, Poznań.

Czwarta nagroda na numer 2713 (Maria Liszkowa, Kraków, pl. Matejki 9) aparat fotograficzny, dar firmy Voigt, Kraków.

Piąta nagroda na numer **89 (Michalina Olechowna, Przemyśl, Piłsudskiego 31)** kupon leszczkowskiego materiału — dar firmy Leszczków w Krakowie.

Szósta nagroda na numer **1392 (Ks. Wojciech Wanielista,** Bieliny, poczta Rudnik n/S.) kupon materiału leszczkowskiego — dar firmy Leszczków, Kraków.

Siódma nagroda na numer **7467 (Fijak Michał,** Pietrzykowski 391) neseser skórzany — dar firmy Froncz A., Kraków.

Ósma nagroda na numer **2064 (Ks. Edward Opyrchał,** Wawrzynczyce, p. Brzesko Nowe) waliza podróżna — dar firmy A. Froncz, Kraków.

Dziewiąta nagroda na numer **7519 (Ks. Ignacy Rajczak,** Jurków, p. Żabno) neseser skórzany — dar firmy B-cia Bilewscy.

Dziesiąta nagroda na numer **5333 (Jan Piegza,** Kraków, Kopernika 27) neseser skórzany — dar firmy B-cia Bilewscy, Kraków.

Jedenasta nagroda numer **6846 (Zbigniew Block,** Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 19) żelazko elektryczne — dar Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Dwunasta nagroda na numer **8019 (Szwaja Jan,** Kraków, Kononickiej 24) czajnik elektryczny — dar Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Trzynasta nagroda na numer **69 (Bartosik Stanisław,** Kraków, Urzędnicza 28) żelazko elektryczne — dar Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Czternasta nagroda na numer **5606 (Ks. Henryk Szlosarek,** Wisła, pow. Cieszyn) czajnik elektryczny — dar Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Piętnasta nagroda na numer **5274 (Zofia Rybianka,** Kraków, Mały Rynek 7) prymus elektryczny — dar Elektrowni Miejskiej, Kraków.

Szesnasta nagroda na numer **6316 (Henryk Kurek,** Kraków, Karmelicka 18) grzejnik elektryczny — dar Elektrowni Miejskiej, Kraków.

Siedemnasta nagroda na numer **7674 (Helena Malecka,** Sosnowiec, Szopena 1) dwutygodniowy bezpłatny pobyt w pensjonacie „Renesans“, z bezpłatnym przejazdem kolejowym tam i z powrotem.

Osiemnasta nagroda na numer **485 (Ks. Tadeusz Wincenciak,** p. Niegowic k. Bochni) bezpłatna podróż samolotem Kraków—Warszawa—Kraków. — Dar Polskich Linii Lotniczych „Lot“.

Dziewiętnasta nagroda na numer 6331 (Ludwik Tomkiewicz, Kraków, Potockiego 19) książeczka oszczędnościowa Banku Zw. Spółek Zarobkowych na zł. 25.—.

Dwudziesta nagroda na numer **6987 (Maria Skotnicowa,** Zakopane, Kasprusie 40) książeczka oszczędnościowa Banku Zw. Sp. Zar. na zł 25.—.

Dwudziesta pierwsza nagroda na numer **2871 (Stefania Radziszewska,** Kraków, św. Jana 14) książeczka oszczędnościowa Banku Zw. Spółek Zarobkowych na zł 25.—.

Dwudziesta druga nagroda na numer **1777 (Kazimiera Wojtowiczowa,** Kraków, Emilii Plater 6/9) książeczka oszczędnościowa Banku Zw. Sp. Zarobk. na zł 25.—.

Dwudziesta trzecia nagroda na numer **2816 (Alicja Kellemówna,** Kraków, Zyblikiewicza 12) para nart z obuwiem narciarskim — dar Domu Sportu Polskiego w Krakowie.

Dwudziesta czwarta nagroda na numer **7999 (Widlarz Maria,** Żywiec, Komorowskich 14) 1 flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Dwudziesta piąta nagroda na numer **5453 (Jan Markiewicz** — Nowy Sącz, Jagiellońska 42) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Dwudziesta szósta nagroda na numer **3331 (Antonina Chwalibożanka,** Kraków, Piłsudskiego 23) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Dwudziesta siódma nagroda na numer **1060 (Klimek Franciszek,** Kraków, ul. Jadwigi z Łobzowa 29) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy Jerzy Jenkner, Bielsko.

Dwudziesta ósma nagroda na numer **1529 (Władysław Dyląg,** Kraków, Kopernika 24) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Dwudziesta dziewiąta nagroda na numer **3939 (Ks. Witold Hadziewicz,** Wadowice-Kopiec) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Trzydziesta nagroda na numer **5465 (Ks. Karol** Kreszko, Jasło, ul. Kraszewskiego 5) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Trzydziesta pierwsza nagroda na numer **7686 (Ks. Antoni Zaremba,** Hyżne na Orawie) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Trzydziesta druga nagroda na numer **2625 (Jan** Lubowiecki, Kraków, Sławkowska 24) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Trzydziesta trzecia nagroda na numer **6994 (Franciszek Bajer,** Szczakowa, Sobieskiego 543) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy Jenkner, Bielsko.

Trzydziesta czwarta nagroda na numer **7033 (Ks. Antoni Kamiński,** Podhajce) jedna flaszka „Starowinu“ — dar firmy: Jerzy Jenkner, Bielsko.

Trzydziesta piąta nagroda na numer **3058 (Fr. Hajnos,** Kraków, Lelewela 15) mundurek szkolny — dar Chrześcijańskiego Bazaru Odzieżowego, Kraków.

Dalsze listy nagród zamieścimy w następnych numerach „Głosu Narodu“.

Nagrody są do podjęcia w Administracji „Głosu Narodu“, względnie mogą być wysłane na koszt wygrywającego.

Szczęśliwi zdobywcy nagród I, XVII, XVIII i XXXV zechcą się porozumieć osobiście lub listownie z Referentem konkursowym (Bożego Miłosierdzia 1) celem oznaczenia terminów, względnie celem omówienia dostawy fantu.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 18 LISTOPADA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Słuchowisko dla dzieci; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15.25 Poradnik sportowy; 15.35 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.25 Rozmowa z chorymi; 16.35 Pieśni w wyk. S. Benoniego; 16.50 Pogadanka; 17.00 Koncert symf.; 17.45 Skrzynka techniczna; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Słuchowisko; 19.10 Koncert wieczorny; 20.35 Aud. informacyjne: — Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Chór Pol. Radia; 21.15 Koncert symfoniczny; 22.30 Odczyt; 22.45 Muzyka z płyt; 22.55 Przegląd prasy; Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.51 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka lekka; 14.20 Audycja dla dzieci; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 17.45 Dokąd jechać w święto? 17.50 Odczyt; 18.00 „Wielcy myśliciele o muzyce“; 18.15 Muzyka z płyt; 22.55 Lokalne wiadomości sportowe i inf.;

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Pogadanka; 11.25 Muzyka lekka; 14.00 Gazetka informacyjna; 14.10 Muzyka ukraińska; 14.30 „Bardzo przyjemne miasto“, fragment z książki; — 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.50 Kroniki; 22.55 Audycje informacyjne; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Pieśń poranna; 8.10 Program i wiadomości z naszych stron; 11.25 Muzyka z Warszawy; 14.00 Pogadanka sportowa; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 „Radiofonizacja kraju“; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 17.45 Odczyt; 17.55 Audycja w wyk. zesp. świetl.; 18.15 Pogadanka; 18.25 Wiadomości sportowe;

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 19.00 Sofia. „Norma“ — opera; 19.30 **Radio Romania.** „Wolny strzelec“ — opera; 20.00 Beromuenster. „Bal maskowy“ — opera; 20.00 **Ryga.** Koncert; 20.00 **Droitwich.** „Swing music“; 20.10 **Lipsk.** Koncert; 20.10 **Monachium.** Koncert; 20.15 **Frankfurt.** Koncert; 20.45 **Droitwich.** Koncert; 21.00 **Mediolan.** Koncert; 21.30 **Lille.** „Lohengrin“. opera; 21.30 **Paris PTT.** Koncert; 24.00 **Radio Paris. Koncert nocny.**

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 17 LISTOPADA. Św. Grzegorza Biskupa. — Św. Grzegorz urodził się w Neocezarei, chrzest otrzymał w Aleksandrii. Był biskupem w mieście rodzinnym. Umarł w r. 270.

Wschód słońca o godz. 5.59, zachód o godz. 15.42. Długość dnia 8 godzin 43 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

KURSY RATOWNICTWA SANITARNEGO. Polski Czerwony Krzyż organizuje w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim Krakowskim kursy ratownictwa sanitarnego obrony przeciwlotniczej i gazowej dla lekarzy oraz farmaceutów. Kursy po wyższe są jednym z warunków, wymaganych celem otrzymania prawa wykonywania praktyki lekarskiej względnie aptekarskiej. Kurs dla farmaceutów rozpoczyna się dnia 16 bm., dla lekarzy w dniu 5 grudnia b. r. Informacje, zgłoszenia przyjmuje wyłącznie P. C. K. Zarząd Okręgu Krakowskiego, Kraków, ul. Pierackiego 19, w godz. od 8—15.

CZYSZCZENIE RUR WODOCIĄGOWYCH. Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji przystąpi do czyszczenia sieci rur wodociągowych w celu usunięcia nagromadzonego w niej osadu. Czynność ta spowoduje chwilowo zmącenie wody. Czyszczenie rozpocznie się w dniu 17 bm. i odbywać się będzie wieczorem począwszy od godziny 17, kolejno w poszczególnych dzielnicach miasta. — Płukanie sieci trwać będzie około 4 tygodni.

PROCES PRZECIWKO „BAGATELI“ O ODSZKODOWANIE. Dnia 16 stycznia b. r. w teatrze „Bagatela“ zawaliła się podłoga, skutkiem czego Stanisława Sikorska potłukła się dotkliwie. Sikorska zaskarżyła spółkę „Bagatela“ o odszkodowanie za strach i doznany ból w wysokości 3.165 zł. Proces toczył się przez kilka miesięcy przed Sądem Okręgowym cywilnym w Krakowie. We środę odbyła się rozprawa, na której sędzia zapowiedział ogłoszenie wyroku dnia 30 bm. o godz. 11.30.

SKAZANIE OSZUSTA MATRYMONIALNEGO. Sąd Okręgowy karny w Krakowie, skazał we środę Stanisława Kramera na dziesięć miesięcy więzienia za to, że obiecując zawarcie małżeństwa wyłudził od mundantki adwokackiej Stanisławy Boba kwotę 800 zł. Kramer był poprzednio wielokrotnie karany za podobne przestępstwa matrymonialne.

APELACJA W PROCESIE STEFAŃSKIEGO. Obrońcy Stefańskiego, zarządcy realności pocztowych w Krakowie, skazanego przed kilku dniami za nadużycia, zapowiedzieli apelację. Równocześnie zapowiedzieli apelację obrońcy innych oskarżonych oraz prokurator.

PODRZUTEK W BRAMIE DOMU PRZY ULICY STAROWIŚLNEJ. We wtorek o godz. 15 w bramie domu przy ul. Starowiślnej 69, znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około trzy miesiące. Dziecko oddano do Żłóbka.

KRADLI WALIZKI Z WAGONÓW KOLEJOWYCH. Policja aresztowała Władysława Gorczycę, dziewiętnastoletniego kominiarza i Jana Różyckiego, piętnastoletniego, za systematyczną kradzież walizek podróżnych z wagonów kolejowych. U wymienionych zakwestionowano pięć walizek z różnymi przedmiotami, wartości około 1.300 zł.

——x——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Grzywaczów Stanisława Świątkowa l. 41; śp. Karol Jossé l. 74, em. pułkownik W. P.; śp. z Mandziaków Anna Kluskowa l. 47.

Komunikaty

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. FILOZOFICZNEGO w Krakowie, odbędzie się we czwartek 17 bm. o godz. 18 w sali Seminarium Filozof. (ul. Piłsudskiego 4, I. p.). Porządek dzienny: 1) Odczyt ks. dra Andrzeja Krzesińskiego, doc. U. J. p. t. „Indyjski Kongres Filozoficzny w Delhi. Sprawozdanie uczestnika“. 2) Wybór jednego członka Komisji Rewizyjnej na miejsce ś. p. dra St. Zatheya.

WIECZÓR POEZJI NORWIDA. W piątek 18 bm. odbędzie się staraniem sekcji literackiej Koła Polonistów S. U. J. Wieczór poezji Norwida. Wstęp bezpłatny, sala przy ul. Gołębiej 20, początek o godzinie 20. Recytują pp. J. Jaworówna, L. Petecki i D. Kucharska.

KRAKÓW PRZED 50-CIU LATY. Staraniem oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich 17 bm. wygłosi prof. Józef Wiśniowski odczyt, p. t. „Kraków przed 50-ciu laty“, w sali nr. 39, U. J. Początek o godz. 19, wstęp 50 gr. akad. 25 gr., młodzież szkol średnich 10 gr.

ODCZYTY TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA. Z nastaniem pory zimowej Tow. Miłośników Krakowa, wznawia serię wykładów popularnych dla szerokich warstw naszego społeczeństwa. Kierownictwo wykładów objął docent U. J. **dr Kazimierz Piwarski** i pozyskał już szereg wybitnych prelegentów z kół naukowych. Wykłady odbywać się będą w Muzeum Przemysłowym co piątek o godz. 18. — Najbliższym wykładem będzie bardzo aktualna ze względu na jubileusz gimnazjum Nowodworskiego (św. Anny), prelekcja doc. U. J. dra Henryka Barycza o latach szkolnych Jana i Marka Sobieskich w tym gimnazjum. Wykład ten odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 18.

OGÓLNO-POLSKI TURNIEJ SZACHOWY W KRAKOWIE. Polski Związek Szachowy przystępuje do zorganizowania dorocznego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski na r. 1938/39. Zawody eliminacyjne do mistrzostw odbędą się w Krakowie w lokalu Krakowskiego Tow. Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika, Rynek gł. 34, II. p. Otwarcie turnieju nastąpi w sobotę 19 b. m.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 17. XI. „Ormianin z Bejrutu“.
Piątek, 18. XI. wiecz. przedstawienia nie będzie.
Sobota, 19. XI. „Balladyna“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Granica“.

APOLLO: „Florian“ (według powieści M. Rodziewiczówny).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 12 listopada 1938 r.: „Książę i żebrak“.

L. O. P. P.: „Ósma żona Sinobrodego“.

PROMIEN: „Robin Hood“, w/g pow. W. Scotta.

SCALA: „Jezebel“ (Bette Davis).

STELLA: „Skłamałam“ (J. Smosarska).

ŚWIT: „Ostatnia brygada“ w/g Dołęgi Mostowicza.

SZTUKA: „Ostrożnie profesorze“

UCIECHA: „Więzienie bez krat“.

WANDA: „Paweł i Gaweł“. W rolach głównych: Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna.

——oOo——

Wyborcy! Sprawdzajcie spisy wyborców do Rady Miejskiej!

W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie, wyłożone są do przeglądu w lokalach Okręgowych Komisyj Wyborczych spisy wyborców, uprawnionych do głosowania od dnia 15 do dnia 19 b. m. włącznie między godz. 10—12 i 17—21.

Ponieważ do głosowania dopuszczone będą jedynie osoby, umieszczone w spisach, a po 19 listopada żadne reklamacje nie będą przyjmowane i uwzględniane, przeto uprawnieni do głosowania wyborcy powinni sprawdzić do dnia 19 listopada, czy znajdują się w spisach i ewentualnie wnieść reklamacje.

Studium teologii dla świeckich — otwarte

W dn. 15 b. m. odbyło się na U. J. w Collegium Novum **otwarcie Studium Teologii dla świeckich,** którego cele i żądania w wywiadzie z red. „Głosu Narodu“ niedawno wyjaśnił dyrektor Studium, ks. dziekan Archutowski.

Otwarcie Studium odbyło się przy bardzo licznym udziale katolickiej inteligencji, zwłaszcza młodzieży akademickiej. Dyrektor Studium ks. dziekan Archutowski, przedstawił zebranym zadania i obowiązki inteligencji katolickiej w dobie obecnej. Podniósł, że stworzenie kultury katolickiej, t. j. ruchu umysłowego opartego na ideologii katolickiej jest dziś najważniejszym zadaniem inteligencji katolickiej, a warunkiem powstania takiego ruchu jest poznanie nauki i teologii Kościoła i wprowadzenie jego zasad do wszystkich dziedzin życia publicznego.

Z kolei ks. dziekan Archutowski wygłosił pierwszy wykład o **Piśmie św. jako dwóch zbiorach ksiąg świętych (Starego i Nowego Testamentu) i historii ich powstania.** Rzeczowy, a dla świeckiej inteligencji wręcz rewelacyjny wykład znakomitego biblisty wywołał wśród słuchaczów ogromne zainteresowanie.

Należy Studium życzyć, by spełniło swoje tak ważne zadanie.

Akademia ku czci ś. p. prof. Rubczyńskiego

Staraniem Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie, odbyła się we wtorek o godzinie 19 w auli U. J. **uroczysta akademia ku czci ś. p. profesora U. J. dra Witolda Rubczyńskiego,** zasłużonego prezesa Tow. Filozoficznego. Na akademię przybyli profesorowie wszystkich wydziałów U. J. z rektorem prof. drem **Lehr-Spławińskim** na czele, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. **dr Wróblewski,** sekretarz generalny P. A. U. prof. **dr Kutrzeba** oraz liczna publiczność.

Na wstępie **Chór Akademicki,** odśpiewał pieśń „B e a t i m o r t u i“.

Akademię zagaił rektor **Lehr-Spławiński,** dziękując Towarzystwu Filozoficznemu za urządzenie akademii. Przemówienie **o ś. p. prof. Rubczyńskim jako człowieku i filozofie** wygłosił prezes Tow. Filozoficznego prof. **dr Zygmunt Zawirski,** który przedstawił zebranym życiorys zmarłego uczonego i jego twórczość naukową. Skreślając sylwetkę ś. p. Rubczyńskiego prof. Zawirski scharakteryzował go jako człowieka niezwykle szlachetnego.

O ś. p. prof. Rubczyńskim **jako historyku filozofii** mówił ks. rektor **dr Konstanty Michalski,** podkreślając jego zasługi szczególnie na polu badań nad neoplatonizmem, a mianowicie nad recepcją neoplatonizmu w wiekach średnich. Ks. rektor zwrócił również uwagę na wielkie zasługi ś. p. Rubczyńskiego, jakie położył pracując nad wydaniem „T e o d y c e i“ Mateusza z Krakowa (wiek XV) i „R o z m ó w“ Łowiczanina (wiek XVI). Mówca podkreślił również duże znaczenie monografii ś. p. Rubczyńskiego o Sebastianie Petrycym.

Następny mówca, prof. **dr Tadeusz Garbowski** mówił **o teorii poznania i metafizyce ś. p. Rubczyńskiego,** analizując głównie jego dzieło p. t. „F i l o z o f i a ż y c i a d u c h o w e g o“.

Po przemówieniu prof. Garbowskiego Chór Akademicki odśpiewał pieśń „Do Ojczyzny“, po czym doc. dr **Stefan Harassek** przedstawił **zasługi ś. p. Rubczyńskiego na polu etyki i estetyki.**

Ostatni przemawiał doc. **dr Marian Heitzman.** Mówiąc o ś. p. Rubczyńskim jako pedagogu i wychowawcy podkreślił jego dobroć i życzliwą postawę wobec młodzieży.

350-lecie Liceum i Gimnazjum

im. B. Nowodworskiego w Krakowie

Prace Komitetu, przygotowującego uroczystości jubileuszowe Gimn. Nowodworskiego, są już na ukończeniu. W ostatnich godzinach opuściło prasę pamiątkowe wydawnictwo pt.: „P ó ł w i e k u w s p o m n i e ń“. Książka ta, nad wyraz pięknie wytłoczona w drukarni Anczyca, zawiera szereg wspomnień b. wychowanków tego gimnazjum, od maturzystów sprzed 50-ciu lat, aż do najmłodszych, będących obecnie słuchaczami Uniwersytetu. Wspomnienia te są bogatą kopalnią nieocenionych wprost wiadomości z końca XIX i początku XX wieku.

SOBOTA, 19 LISTOPADA:

Godz. 9: Uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. Biskupa dra Rosponda w kaplicy gimnazjalnej, w gmachu przy placu Groble.

Godz. 10: Zebrania b. maturzystów poszczególnych roczników w salach szkolnych.

Godz. 11: Uroczyste zebranie Członków Towarzystwa Przyjaciół Liceum i Gimnazjum im. B. Nowodworskiego, w Auli na I piętrze.

Godz. 12: Otwarcie wystawy pamiątek, związanych z historią Szkół Nowodworskich, urządzonej przez Koło Bibliotekarzy i Bibliofilów.

Godz. 12.30: Wspólne fotografie zbiorowe i oddzielnych roczników.

Godz. 16: Przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego „Z żaka król“ (ustępy ze starych kronik) A. E. Balickiego, odegrane przez Wychowanków Szkoły.

Godz. 20: Zebranie koleżeńskie Uczestników Zjazdu i Gości.

Sygn. X. Km. 927/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X., *Stanisław Woźniak, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 12.15

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala Nr. 35, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Pierwszej Polsko-Włoskiej Fabryki Makaronu „Bologna“ Stanisław Zachara i Ska. Prima Fabrica Italiana di Maccaroni in Cracovie, w Krakowie, ul. Grzegórzecka 103, nieruchomości obj. lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XX. Dąbie, złożonej z pbud. lkat. 792/1 i pgr. lkat. 793 o łącznej powierzchni 1.305 m. kw.

Na parcelach tych stoi budynek murowany parterowy, niepodpiwniczony, jednotraktowy o dachu jednospadowym krytym dachówką z rynnami wiszącymi i spustowymi z blachy cynkowej o ścianach murowanych z cegły wewnątrz i zewnątrz wyprawionych, obejmujący część kancelaryjną z poddaszem, dalej halę maszyn o długości 19 m. i głębokości 12 m. o bramie drewnianej dwuskrzydłowej z dziedzińca, jeszcze dalej halę z urządzeniami suszarnianymi dobudowanej w roku 1928 o długości 12 m. i głębokości 12 m. wyposażony w okna i drzwi jak hala maszyn. — Opodal tego budynku fabrycznego stoją dwie szopy drewniane w stanie silnego zużycia pokryte papą.

Cała realność ogrodzona jest płotem deskowym na słupach wkopanych drewnianych od ulicy betonowych. — W ogródku rośnie kilka drzew owocowych.

Hala maszyn oraz suszarnia obejmuje szereg maszyn, w szczególności urządzenie do prasowania ciasta złożone z następujących części, jak prasy hydraulicznej, pompy wysokociśnieniowej, zbiornika na gorącą wodę, tablicy drewnianej ściennej z zespołem kluczy do montażu, dalej urządzenie wentylacyjne, misiarkę do ciasta, walcownicę do ciasta, krajarkę do ciasta, krajarkę do profilowych wyrobów z ciasta, prasę do ciasta stojącą, pędnię pasową, silnik elektryczny, całe urządzenie do suszenia gotowych wyrobów z ciasta, suszarkę, sita na gotowe wyroby z ciasta i silnik elektryczny „Elin“ z tarczą pasową — Wszystkie te maszyny i części oszacowane zostały na kwotę zł 53.029.—.

Cała powyższa nieruchomość łącznie z maszynami oszacowana została na kwotę zł 93.579.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 70.184.25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 9.358.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu dwu tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszechnie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do Sygn. III. 5. E. 619/37.

Dnia 8 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Sygn. X. Km. 1347/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X. w Krakowie, Woźniak Stanisław, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, III. p., na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 16 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej,

w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala Nr. 35, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki prot. firmy „Ada“ Fabryka Obuwia Ska z ogr. odp. w Krakowie do rąk Kuratora dr Władysława Stawowczyka w Krakowie, nieruchomości objętej lwh: 394 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIX. Grzegórzki, złożonej z pbud. lkat. 514/2 i pgr. lkat. 514/3 oraz 514/4 o łącznym obszarze 2.069 m. kw.

Na pbud. lkat. 514/2 stoi dwupiętrowy budynek murowany, niepodpiwniczony kryty papą. — Budynek ten był zbudowany na fabrykę obuwia, a po zlikwidowaniu tejże wydzierżawiony jest firmie „Spektum“ na fabrykę szkiełek do okularów i zegarków. — Budynek ten posiada oświetlenie elektryczne, instalację wodociągową i gazową i jest skanalizowany. — Obok tego budynku stoi szopa drewniana z desek papą kryta. Cała ta realność ogrodzona jest płotem z desek. Na realności powyższej stoją inne jeszcze budynki będące jednak własnością firmy „Spektum“.

Realność przedmiotowa położona jest w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej 64 i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na kwotę zł 84.110.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę **zł 63.082.50.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 8.411.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do Sygn. III. 5. E. 830/37.

Dnia 12 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

ALLAN VAUGHAN ELSTON. 9

DZWONEK NA PALMIE

Przekład z francuskiego Z. S.

Podczas długich, straszliwych tygodni Honer błąkał się bez celu w czerni nocy. Nadeszły siekące deszcze. Grzmoty burz tropikalnych rozbrzmiewały w jego przerażonych uszach. Kolce rozcinały jego ciało ilekroć próbował odnaleźć drogę na południe wyspy. Dżungla była nie do przebycia. Potykał się na lianach i często upadał twarzą w mokradła, nie zdołając oddalić się od plaży, na której szemrały fale i gdzie się wznosiła chata, do której zawsze wracał, zniechęcony i pokaleczony, szukając wypoczynku.

Miał ciągle perłę przy sobie. Lecz posiadanie jej zdawało mu się teraz gorzką ironią. Cóż mu po tym cudzie, którego nie mógł zobaczyć?

Trup jego ofiary uczynił po paru godzinach chatę niemożliwą do przebywania, musiał go wywlec daleko w gęstwinę karłowatych palm, gdzie go pozostawił. A potem opadła go gorączka tropikalna. Całe dnie majaczył, biedna ofiara robactwa, przeklinając los, który go pozbawił światła dziennego.

Dzięki deszczom miał wodę. Niezliczone muszle wybrzeża i owoce mangowe stanowiły jego pożywienie. Aż dnia pewnego opuściła go febra i zdał sobie sprawę, że oczy przestały go boleć. Moskity uciekły przed lekkim, świeżym powiewem od morza. Wyruszył więc w drogę, lecz przytomny, z mózgiem świadomym, wiedzącym co trzeba czynić, aby się ocalić. Zwalczył wszystkie przeszkody, a będąc już na środku wyspy usłyszał dzwonek tyle razy przeklęty, lecz teraz błogosławiony, dzwonek, którego dźwięk doprowadzi go do Honers-Core.

Ze słuchem wytężonym w kierunku poszumu morza odwrócony od niego, walczył Honer z wielu przeszkodami, były to labirynty pogiętych korzeni, niskie gałęzie, chłoszczące go bezlitośnie po twarzy, bagna które trzeba było cierpliwie omijać, lepkie mokradła, w których brodził po kolana. Walczył nie tracąc otuchy, bądź stojąc, bądź pełzając na brzuchu, odpoczywając od czasu do czasu i ciesząc się, że szum morza dochodził go coraz słabszy. Ten fakt umacniał go na duchu.

W parę dni potem zawiał wiatr od południa i przyniósł mu dobrze znane dźwięki. Wzruszyły Honera. Pośpieszył w ich kierunku, uwolniony od niepewności, która go trapiła. Po tylu nieudałych próbach dźwięk dzwonka zapewniał mu powodzenie, prowadząc go do Honers - Care — istnego raju po piekle.

Smukły jacht stał zakotwiczony na zatoce Honers. — Jego długa szalupa, na której dwóch ludzi z załogi byli ubrani w mundury, czekała na plaży.

Pod liściastym dachem chaty, u stóp wysokiej palmy z dzwonkiem, trzy istoty z sercami drgającymi z niepokoju, czekały na rezultat decydującej próby. Ila podnosiła oczy na wysokiego mężczyznę ze szpakowatymi włosami, którego rysy pozostały młode a biel płóciennego ubrania była nienaganna.

— Ten wypadek ślepoty jest bardzo ciekawy — rzekł, jakby w odpowiedzi na nieme pytanie kobiety — wart był naprawdę podróży, jaką przedsięwziąłem, aby przyjechać tutaj.

— Czy będzie widział? — zapytała drżąca Ila.

— Czemu nie? Nie ma zaniku nerwów optycznych. Rana była całkiem powierzchowna. Skalecenie rogówki... a w takim razie zwykłe zaszczepienia bywają wskazane... operowałem taki wypadek w Wiedniu, posługując się błoną rogówkową wyjętą z oka króliczego, a że ten sposób okazał się skuteczny, sądzę, że i tym razem dopisze. Mówiąc to Steinmayer patrzał na zegarek. — Niedługo nadejdzie pora zdjąć bandaż z oczu pacjenta.

Nie powiedział nam pan, jak się to stało, że pan przybył tutaj? — zapytała bardzo łagodnie Ila.

(Dokończenie nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.